

ŁÓDŹ PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

ul. Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Otwiera się od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

KOŃCZYĆ STREJK W PRZEMYSŁE!

Wczoraj okolice Wodnego Rynku były widownią zaiść

Włóknieniarze domagają się rozszerzenia umowy na przemysł drobny, niezrzeszony, jedwabny i pluszowy

Jęcy już czwarty tydzień w łódzkim przemysłowym przyjął wczorajszym zgromadzeniem i sensacyjny obrót.

W dniowych rokowaniach konferencjach między robotnikami a przemysłowcami w Warszawie, a szczególnie po protokólnym uzgodnieniu warunków nowej umowy, wczoraj zdawało się, że już nie stoi na przeszkodzie

ostatecznego podpisania umowy i zakończenia przeciągającego się strejku. Wszystkie łódzkie jeszcze onegdaj przygotowania do umiarkowania, a robotnicy czekali na możliwość podjęcia pracy w dniu wczorajszym. Tymczasem jak grom z jasnego nieba

uchnęła wiadomość, że na wczorajszym zgromadzeniu delegatów i poborców fabrycznych, na którym wyniki konferencji miały być zatwierdzone, nie powzięto decyzji co do wrócenia do pracy, a przeciwnie

uchwalono strejk kontynuować.

Wiadomość ta wywarła porażające wrażenie. Niezależnie od tego dzień wczorajszy obfitował w związki ze strejkami w szereg zakładów przemysłowych i

starć tłumów z policją, które pociągnęły za sobą śmierć jedną ofiarę.

Robotnicy szli do pracy

Przebieg wypadków dnia wczorajszego był następujący:

Wobec nadeszłych z Warszawy wieści o likwidacji zatargu, szereg fabryk wywiesiło na murach zawiadomienia o tym, iż

ruszą z samego rana.

Skoro świt koło 4 nad ranem poraz pierwszy od szeregu tygodni na ulicach miasta pojawiły się grupy robotników i robotnic, spieszących do pracy. Włóknieniarze byli przekonani, iż sprawa zatargu jest już załatwiona i że

mogą ze spokojnym sumieniem stanąć do warsztatów.

Tymczasem, komisje strejkowe zmobilizowały lotne komisje, wypuszczając je na miasto. Komisje te agitowały za nieprzystępowaniem do pracy aż do przyjęcia ostatecznej uchwały przez zgromadzenie de-

legatów fabrycznych. Robotnicy na zew komisji powrócili do domów.

Praca wznowiona została jedynie w dwóch małych fabryczkach.

O godz. 10 rano rozpoczął się miało zgromadzenie decydujące delegatów w kinie Oświatowym. Ale jeszcze przed 8 rano na Wodnym Rynku i na ulicach przyległych do rynku poczęli gromadzić się

tłumy włóknieniarzy, aby dokładnie śledzić przebieg zebrania. Ogółem na Wodnym Rynku zebrało się około 6 tysięcy robotników. Do kina jednakże wszystkich nie można było wpuścić, a na zebranie do stał się jedynie delegaci pod ścisłej kontroli i wylegitymowaniu się.

Zerwane zebranie

Zgromadzenie zagaił przywódcą wyemigrowanej sali p.

Szymański ze związku klasowego. Gdy tylko na trybunie się zjawił poseł Szczerkowski, by złożyć sprawozdanie z konferencji w ministerstwie, podniosła się wielka wrzawa, która uniemożliwiła spokojne prowadzenie obrad.

Okazało się, że tłumy włóknieniarzy,

podlegające przez posła komuni stycznego Rosenberga

otoczyły gmach kina Oświatowego, wznosząc okrzyki, domagające się, aby miast zebrania w kinie odbył się masowy wiec pod gołym niebem na rynku. Zaalarmowane o wypadkach władze bezpieczeństwa przysłały na miejsce kilka oddziałów policji konnej i pieszej, które przystąpiły do rozpraszania tłumów zgromadzonych na ulicach Rokicińskiej, Głównej, Przedzalanianej i in. Kiedy wezwano do rozejścia się nie odniosło skutku.

policja przypuściła szarżę, w

rezultacie której zgromadzenie się rozprzeczli. Wiecu nie można było jednak jeszcze prowadzić, albowiem policja opróżniała „Źródło” i Wodny Rynek. Wreszcie po kilkunastominutowej akcji przywrócono spokój. Gęste posterunki i kordony ustawiono przy wszystkich ulicach przyległych do rynku, zaś ul. Główną od ul. Sienkiewicza

zamknięto czasowo dla ruchu pieszego, przepuszczając jedynie mieszkańców tej ulicy.

Zebranie delegatów

Około godz. 11 rano rozpoczęło właściwe obrady na zgromadzeniu w kinie. Zebranie miało przebieg niezwykle burzliwy, gdyż kilkakrotnie elementy wywołujące usiłowały zerwać obrady.

Poseł Szczerkowski w dłuższym przemówieniu zobrazo-

wał zebranym przebieg rokowań z przemysłowcami w Warszawie, znany już naszym Czytelnikom z wczorajszego sprawozdania w „Głosie Porannym”. Mówca wskazał, że przemysłowcy uchylali się od wyrażenia zgody na zawarcie umowy, wyrażając obawę, iż fabrykanci niezrzeszeni nie będą honorować ustalonych stawek i postanowień. Kiedy

groziło już zerwanie per-

traktacji,

rząd zgłosił propozycję podpisania układu i umowy na warunkach 12, 14 i 15 proc. progresywnej redukcji płac w porównaniu z taryfą z 1928 roku. Przemysł zgodził się na projekt umowy z trudnością. Wiele targów było również na temat okresu ważności umowy, gdyż robotnicy domagali się, aby nowa umowa obowiązywała jeden rok.

Nie chcąc

rozbić rokowań

i pragnąc ułatwić likwidację za-

targu, robotnicza delegacja przyjęła ostateczną propozycję rządu.

Uchwała delegatów

Dalej pos. Szczerkowski oświadczył, że jego zdaniem, warunki umowy są naogół ciężkie, zwłaszcza w zakresie płac, choć zasadnicze płace będą faktycznie podwyższone.

Poważną zdobyczą jest

jednak zagwarantowanie praw delegatów fabrycznych. Co zaś się tyczy robotników przemysłu pluszowego, jedwabnego, jutowego i konfekcyjnego, to rząd obiecał podciągnąć te kategorie robotników pod umowę. To samo stanowisko zajęte na konferencji, jeśli chodzi o niezrzeszony i drobny przemysł zrzeszony. Przemysłowcy nie mieli pełnomocnictw do załatwienia tej sprawy i punkt ciężkości w tym przedmiocie został

przeniesiony na teren łódzki.

W końcu pos. Szczerkowski oświadczył, iż wynik ten poddaje pod obrady delegatów, którzy winni zdecydować o losach strejku.

Drugi mówca, p. Socha stwierdził, że warunki umowy nie są uciążliwe i że można je przyjąć.

Chodzi tylko o rozwiązanie zagadnienia przemysłu niezrzeszonego.

Następnie przemawiali jeszcze p. Kierzkowski i inni, wy-

Co podpisali robotnicy

na konferencji likwidującej zatarg w przemyśle łódzkim

Poniżej zamieszczamy in extenso protokół,

PODPISANY PRZEZ PRZEMYSŁOWCÓW I DELEGATÓW ROBOTNICZYCH

na konferencji w min. opieki społecznej w Warszawie, zawierający ogólnie tezy nowej umowy zbiorowej:

§ 1

„Przedstawiciele ministerstwa i przedstawiciele obu stron zgodnie stwierdzają, że będą podjęte starania, by poza fabrykami zrzeszonymi umowa została zastosowana we wszystkich fabrykach niezrzeszonych.

W związku z tem strony podejmą starania, aby fabryki niezrzeszone przyłączyły się i podpisały niniejszą umowę zbiorową.

Przedstawiciele ministerstwa oświadczyli, że Inspekcja Pracy otrzymała zlecenie przeprowadzenia odpowiednich rokowań z fabrykantami niezrzeszonymi przemysłu włókienniczego w Łodzi.

§ 2

W związku z zakończeniem zatargu w przemyśle włókienniczym w Łodzi i okolicy, przeprowadzone zostają z inicjatywy Inspekcji Pracy rokowania w przemyśle włókienniczym okręgu Bielsko - Biała i Białystok celem doprowadzenia do zbiorowego unormowania w tych ośrodkach warunków pracy i pla-

cy odpowiednio do warunków produkcyjnych i gospodarczych danego ośrodka.

§ 3

Inspekcja Pracy w porozumieniu ze związkami zawodowymi zwołuje konferencję w przedmiocie zbiorowego uregulowania warunków pracy w przemyśle: pluszowym, jedwabnym, lnianym i jutowym.

§ 4

Umowa zbiorowa, która zostaje podpisana łącznie z protokołem niniejszym, nie dotyczy przedsiębiorstw w których wchodzi w grę praca w przemyśle: pluszowym, jedwabnym, lnianym i jutowym.

§ 5

Obecni na konferencji delegaci podpisują niniejszy protokół oraz załączoną do niego umowę zbiorową z zastrzeżeniem, że przedstawiają je do przyjęcia na zebraniu delegatów związków zawodowych.

§ 6

Tabele płac przewidziane w art. 1 załączonej umowy zbiorowej będą obliczone w ten sposób, że dla przedsiębiorstw bawełny i oddziałów gospodarczych zostanie przeliczona tabela płac z dnia 23 października 1928 roku z uwzględnieniem 12 proc. obniżki, dla przedsiębiorstw w przemyśle: pluszowym, jedwabnym, lnianym i jutowym — z uwzględnieniem 15 proc. obniżki.

Podpisy:

Szczerkowski. Gardecki. Waszkiewicz. Walczak. Kotlicka. Socha. Gołacki. Płucienik. Kierzkowski. Pawlak. Rumpel. Pawłowski. R. Durski.

* * *

Protokół na pierwszym miejscu stawia więc zagadnienie

OBJĘCIA NOWĄ UMOWĄ RÓWNIEŻ I PRZEMYSŁU NIEZRZESZONEGO.

Zagadnieniu temu na łamach „Głosu” niejednokrotnie poświęcaliśmy dużo uwagi, gdyż istotnie sprawa nieprzestrzegania umów zbiorowych przez przedsiębiorstwa, nie należące do związków przemysłowych stanowić będą zawsze źródło najpoważniejszych zatargów. Doceniając to również i czynniki miarodajne, czemu dały wyraz, zamieszczając oświadczenie w tej sprawie na czołowym miejscu podpisanego przez delegatów obu stron protokołu. Z drugiej jednak strony, jest to zagadnienie zarówno z technicznego jak i produkcyjnego punktu widzenia niesłychanie skomplikowane i

NIE MOŻE BYĆ ZAŁATWIONE NA KOLANIE,

gdyż takie połowiczne rozwiązanie sprawy byłoby załatwieniem bodaj że najgorszym, które po pewnym czasie znowu stałoby się źródłem nowych zatargów.

(Dokończenie na str. 4-ej).

Gwałt ujęty w regulami

Poniżej znajdują czytelnicy dokument, jedyny w swoim rodzaju. Jest to hitlerowski *Ordre de Bataille*, szczegółowy program wojny z żydami w Niemczech. Jedenaście paragrafów, podzielonych na punkty i podpunkty — lista wyrafinowanych szykan i prześladowań, ujęta w ścisły regulamin; pogrom, zorganizowany z niemiecką systematycznością. Od 1 kwietnia. Początek punktualnie o godz. 10 rano.

Czegoś podobnego nie widział jeszcze świat. Partja rządowa, której przywódca stoi na czele gabinetu, proklamuje akt legalnego bezprawia, sankcjonowanego przez najwyższe władze państwowe, ogłoszonego przez radio jako najświętsza krucjata narodowa.

Gdy się czyta regulamin pogromu, niewiadomo, czy płakać, czy śmiać się. Gdy się słucha w głośniku mówcy, który z pianą na ustach, z wściekłością w głosie, zachłystując się od słów nienawiści, wyraża całemu światu, ciarki człowieka przechodzą, nie ze strachu, ale z oburzenia, że podobna ohyda może mieć miejsce w Europie. Wygląda to tak, jakby ktoś wydał regulamin mordowania człowieka, układając

odpowiednią receptę: punkt po punkcie; najprzód wyrwiemy mu włosy, później odrąbiemy mu ręce, następnie wybijemy lewy kieł, później wyrwiemy paznokcie w środkowym palcu u lewej nogi... Takie wrażenie czyni owa zbrodnia systematyczność gnębienia żydów, proklamowana z wysokości stołca kanclerskiego.

Niemieckie zarządzenia auty żydowskie przewyższają wszystko, co żydów dotknęło w ciągu bodajże całego ostatniego stulecia. Biednie wobec tego przedwojenny Kiszyniów.

Odruchy można nieraz wytłumaczyć, usprawiedliwić, ale trudno znaleźć usprawiedliwienie, jeśli znęcania się odbywają się publicznie, a władze policyjne je tolerują, niejako sankcjonują.

Przypominają się najgorsze czasy średniowiecza, inkwizycji i wymyślnych tortur.

* * *

Oto dokument, który podajemy umyślnie w całości, aby wykazać cały bezmiar jego ohydy:

„Obecnie, kiedy wrogowie na rodu zostali nawewnątrz nieszkodliwieni przez sam lud, — czytamy w odezwie — komunistyczni i marksistowsy przestępcy i ich żydowsko-intelektualni podjudzacz, którzy zdążyli uciec na czas zagranicę wraz ze swymi kapitałami, rozpoczęli stamtąd niesumienne, noszącą cechy zdrady stanu kampanię szcucia przeciwko narodowi niemieckiemu. Bafk! o okrucieństwach rozpowszechnia się w tym celu, aby zohydzić naród niemiecki po raz drugi w ten sposób, jak to im się już raz udało w roku 1914. Towary niemieckie, praca niemiecka mają stać się obiektem bojkotu międzynarodowego

Z tego względu zarządza się:

1) W każdej grupie miejsco-

wej i komórce organizacyjnej NSDAP. należy natychmiast zorganizować komitety akcji dla praktycznego, planowego przeprowadzenia bojkotu żydowskich sklepów, żydowskich towarów, żydowskich lekarzy i żydowskich adwokatów. Komitety akcji są odpowiedzialne za to, aby bojkot nie dotknął nikogo niewinnego, ale by tem ostrzej przeprowadzony był w stosunku do winnych.

2. Komitety akcji są odpowiedzialne za najwyższą ochronę wszystkich obcych poddanych bez względu na ich religię, pochodzenie czy rasę. Bojkot jest środkiem czysto obronnym, który skierowany jest wyłącznie przeciwko żydostwu niemieckiemu.

3. Komitety akcji mają natychmiast przystąpić do spularyzowania bojkotu drogą propagandy i kampanii informacyjnej. Zasada: żaden Niemiec ani nie kupuje u żyda, ani nie przyjmuje ofert towarowych, czy od żyda, czy od podstawianego przezeń agenta. Bojkot musi być powszechny. Wykonują go cały naród, a ma on dotknąć żydostwo w najwrażliwszym punkcie.

4. W wypadkach wątpliwych należy zaniechać bojkotu przedsiębiorstw dopóty, aż komitet centralny w Monachium wyda odnośne wskazówki. Przewodniczącym centralnego komitetu jest towarzysz partyjny Streicher.

5. Komitety akcji czuwają jaknajbaczniej nad dziennikami, w jakim stopniu te ostatnie biorą udział w kampanii informacyjnej niemieckiego narodu przeciwko żydowskiej hecy szcucia zagranicą. Jeśli dzienniki nie czynią tego, lub czynią w ograniczonych rozmiarach, to należy spowodować, aby zniknęły one natychmiast z każdego domu, w którym mieszkają Niemcy. Żaden Niemiec i żadne niemieckie przedsiębiorstwo nie może nadawać do takich dzienników ogłoszeń. Muszą one podlegać publicznemu napiętnowaniu i pogardzie. Są one bowiem wydawane dla żydowskiej rasy, a nie dla niemieckiego narodu.

6. Komitety akcji muszą w porozumieniu z komórkami organizacyjnymi partji w przedsiębiorstwach wprowadzić do tych przedsiębiorstw propagandę, mającą za treść wyjaśnienie skutków żydowskiej hecy dla niemieckiej pracy, a tem samem i dla niemieckiego robotnika, a w pierwszym rzędzie objaśnić robotników o konieczności narodowego bojkotu, jako środka obrony niemieckiej pracy.

7. Komitety akcji winny do-

trzeć aż do najmniejszej wioszczyny, aby przedewszystkiem dotknąć na wsi żydowskich handlarzy. Zasadniczo należy zawsze podkreślać, że chodzi jedynie o narzucony nam środek obrony.

8. Bojkot następuje nie częściej, a jako jedno uderzenie. W tym sensie należy natychmiast poczynić wszelkie przygotowania. Winny być wydane rozporządzenia oddziałom szturmowym, aby od chwili wybuchu bojkotu przez specjalne posterunki ostrzegali ludność przed odwiedzaniem sklepów żydowskich. Rozpoczęcie bojkotu winno być opublikowane za pomocą plakatów, ulotek i informacji w prasie. Bojkot rozpoczyna się jako koncentracyjne uderzenie, w sobotę, 1 kwietnia, punktualnie o godzinie 10 przed południem. Trwać ma dopóty, dopóki rozporządzenie kierownictwa partji nie poleci jego likwidację.

9. Komitety akcji zaczną natychmiast propagować na dzielnicach tysięcy masówek, sięgających do najmniejszych wsi, żądanie wprowadzenia numerus clausus dla pracy żydów we wszystkich zawodach, odpowiednio do ich udziału pro-

centowego w liczbie. Aby podnieść siłę żądanie to należy ograniczyć do trzech: a) szkolnictwo średnie, b) zawód lekarski, c) zawód adwokacki.

10. Komitety akcji zaniem trzyszczyć się Niemiec, posiadając wieloletni kontakt z go do kolportowania listach, depeszach, tłumacząc, że Czech panując spokój, że naród niemiecki gnie przedewszystkiem bojkotu wykonywać swe prace w stosunkach pokojowych z pozostałym światem i że z hecą żydowską naród prowadzi jedynie jako walkę obronną.

11. Komitety akcji są odpowiedzialne za to, że cała walka odbędzie się w całkowitym spokoju w ramach dyscypliny. Niech nadal żydowi włos nie spadnie z głowy. Załatwimy się z cą poprostu przez miarę siły powyższych zarządzeń”

Dokładne trawienie zapewni Ziola Przeczyszczające KARPINSKIEGO



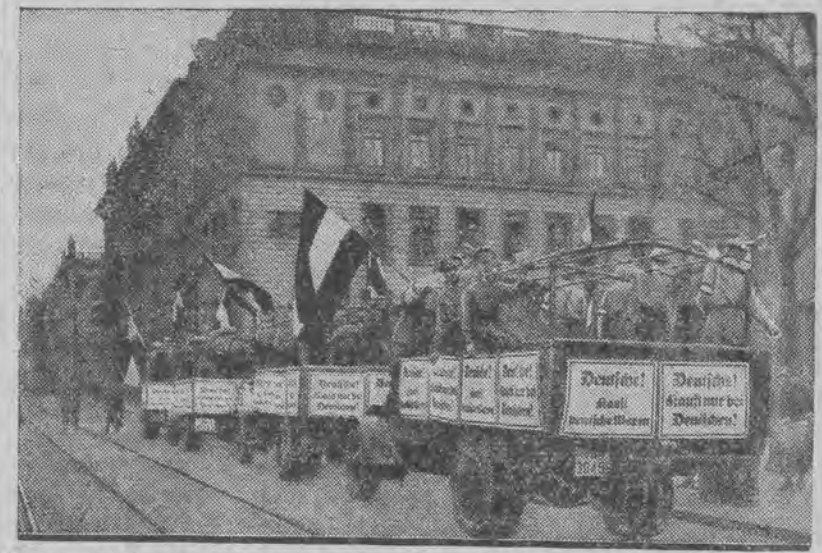
KIEROWNIK WOJNY Z ŻYDAMI Narodowo socjalistyczny poseł do Reichstagu, Streicher, stanął na czele centralnego komitetu walki przeciwdziałania propagandzie antyniemieckiej.



REWIZJE OSOBISTE NA ULICACH BERLINA Policja niemiecka poszukuje broni i nielegalnych ulotek.



Na ulicach Londynu krąży demonstracje z plakatami, wzywającymi do bojkotu towarów niemieckich.



W odpowiedzi na bojkot towarów niemieckich zagranicą, w Niemczech zorganizowano kontrpropagandę. Szeregi samochodów z cesarskimi flagami i odpowiednimi napisami krąży po ulicach miast.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Później i dni następnych!

Wielka parada sero
Wallace Beery
Jackie Cooper

CZEMP

Wzruszający dramat bezgranicznej miłości.

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju. — Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. Początek o g. 4.30, w soboty i niedziele o 1-ej. Dla szkół i stowarzyszeń specjalne seansy na zamówienia po niższych cenach! Jedyny w swoim rodzaju film dozwolony przez ministerstwo dla młodzieży i dzie-

Barbarzyństwo hitlerowców w swej poćworności nie ustają ani na chwilę

PILA, 30. 3. (PAT). W Gorzowie miał miejsce oburzający fakt bicia i znęcania się nad obywatelem polskim Salomonem Stangerem, pracownikiem gorzowskiej firmy zbożowej Tollera, obywatela niemieckiego, brata znanego pisarza niemieckiego, Ernesta Tollera, który uciekł zagranicę i przebywa obecnie w Szwajcarii. Hitlerowcy zjawili się w firmie Tollera rzekomo poszukując skrzyni dokumentów komunistycznych, jakie Ernest Toller miał ukryć u swego brata w Gorzowie. Stanger po przerwie obiadowej, nie wiedząc o napaści na dom Tollera, zjawił się do biura, które już było zajęte przez hitlerowców. Dowódca oddziału hitlerowców, Arndt, zapytał go, czy również jest żydem, a na twierdzącą odpowiedź wraz z drugim żydem, obywatelem niemieckim, Manfredem Katzem odwieziono go autem do kwatery hitlerowskiej w Gorzowie, gdzie rozpoczęło dochodzenie. Stanger, będący od niedawna pracownikiem firmy, wogóle nie mógł udzielić żadnych informacji, których się od niego domagano.

Kulminacyjnym punktem „śledztwa” był moment, kiedy Stangerowi kazano bić Katza, gdy się wzdragał, krzyknął: „nie umiesz bić, kładź się więc sam” i polecono znówu Katzowi okładać Stangera. Powtarzało się to kilkakrotnie. Następnie prowadzący „śledztwo” bili zarówno Katza jak i Stangera, od których oczywiście nie otrzymano żadnych zeznań, bo nie mając o niczem pojęcia, złożyć ich nie mogli. Następnie Stangera odwieziono do policyjnej kryminalnej, gdzie pierwotnie zamierzano zatrzymać go w areszcie, w końcu jednakże zwolniono, przestrzegając, by o zajściu za-

nielał. Zeznania poczyniła chora siostra Stangera — Klara, która opisała przebieg zajścia według jego opowiadań bezpośrednio po wypadku.

Konsulat R. P. podjął niezwłocznie kroki u nadburmistrza Gorzowa, żądając wydania natychmiastowych zarządzeń policyjnych, celem ochrony życia i mienia obywateli polskich.

BERLIN, 30. 3. (PAT). Kilkunastu umundurowanych hitlerowców napadło w Dobrodzieniu (śląsk Polski) na samochód ciężarowy obywateli polskich braci Rosenberg i zniszczyli samochód, wrzucając szczątki do pobliskiego rowu.

BERLIN, 30. 3. (PAT). W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o indywidualnych wystąpieniach szturmówek hitlerowskich przeciwko sklepom żydowskim i poszczególnym żydom. W Zgorzelicach a-

resztowano 40 żydów, a w tem 5 adwokatów i 2 sędziów. Rada miejska w Zabrze postanowiła nie udzielać zamówień firmom żydowskim. W Słupsku przed poszczególnymi sklepami żydowskimi ustawiono posterunki narodowych socjalistów i stahlhelmowców, które ostrzegały publiczność przed kupowaniem w tych sklepach. W Kilonji studenci zażądali od rektora cofnięcia ulg przysługujących studentom i akademikom żydom.

Oddać paszporty!

BERLIN, 30. 3. (PAT). Prezydent policyjny wrocławskiej Heyner wydał rozporządzenie, wzywające pod surowymi karami do złożenia swych paszportów przez wszystkich obywateli niemieckich wyznania mojżeszowego w policyj. Heyner oświadczył, że rozporządzenie to jest koniecznością i służy do zabezpieczenia się przed dalszą osz-

czereją kampanią żydów niemieckich zagranicą.

Dni trwogi w Bytomiu

KRÓLEWSKA HUTA, 29. 3. (P. A. T.) — Z Bytomia donoszą, że dzisiaj rano rozpoczęto tam zakrojoną na szeroką skalę akcję antyżydowską, zorganizowaną przez bojówki hitlerowskie.

Hitlerowcy z aut ciężarowych, które przejeżdżały ulicami miasta wzywali ludność do bojkotu sklepów żydowskich. Część sklepów żydowskich zamknięto w obawie przed represjami. Do sklepów żydowskich, których nie zamknięto, wchodził hitlerowcy, wzywając kupujących do natychmiastowego ich opuszczenia.

Przed domem towarowym przy ul. Dworcowej zorganizowano manifestację, w czasie której wznoszono wrogie okrzyki przeciwko żydom, w szczególności przeciwko ży-

dom, pochodzącym z Polski. W czasie tej demonstracji żyda, który usiłował wejść do sklepu, dotkliwie poturbowano.

Ludność żydowska w Bytomiu żyje w ustawicznym strachu, nie pozwalając się prawie wcale na ulicy. Żydów, którzy ośmielili się wyjść na ulicę bandy hitlerowskie dotkliwie pobili. Policja nie interwenjowała.

Brazylja również

PARYŻ, 29. 3. (PAT). W Rio de Janeiro żydzi utworzyli komitet protestacyjny przeciwko prześladowaniu żydów w Niemczech.

Na znak protestu postanowiono w dniu 30 marca zawiesić działalność handlową o godz. 17-ej.

Demonstracja przeciw Hitlerowi w teatryku

W czasie przedstawienia w warszawskim „Morskim Oku” doszło do demonstracji przeciwko Hitlerowi. Jeden z numerów zatytułowany jest „Posiedzenie ligi narodów”. Występuje w tem aktor ucharakteryzowany na hitlerowca. Publiczność teatryku zaczęła na widok aktora gwizdać i krzyżeć: „Precz z Hitlerem”. Wrzawa była tak silna, że musiano przerwać przedstawienie. Przy pomocy policyj udało się awanturę zażegnać i przedstawienie potoczyło się dalej.

Muzyka i śpiew Polski na antenach całej Europy

Dnia 7 kwietnia o godz. 22 radiostacje europejskie, należące do międzynarodowej unii radiofonicznej transmitować będą z Warszawy koncert, przeznaczony dla Europy i będący rewanżem polskim za koncerty różnych państw, transmitowane przez rozgłośnie polskie. Program polski transmitowany będzie przez rozgłośnie następujących państw: Belgii, Czechosłowacji, Danii, Jugosławii, Holandii, Szwajcarii, Węgier i innych.

W programie koncertu muzyka kompozytorów polskich w wykonaniu orkiestry pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga oraz Ewy Bandrowskiej - Turskiej (sopr.), Karola Szymanowskiego (fort.) i prof. L. Ursteina (akomp.) (r)

Ostre uchwały II międzynarodówki przeciwko nikczemności hitlerowców

W odpowiedzi Wells wystąpił z międzynarodówki

PARYŻ, 30. 3. (PAT). Komitet wykonawczy drugiej międzynarodówki socjalistycznej przyjął tekst odezwy w sprawie „walki z faszyzmem w związku z wypadkami niemieckimi”. Odezwa stwierdza, że socjaliści nie zaprzestaną zwracać uwagi całego świata cywilizowanego na „nikczemność, jakie despo-

niemieccy codziennie popełniają”. Następnie uchwalono tekst drugiej rezolucji, stwierdzającej, że międzynarodówka komunistyczna nie odpowiedziała na propozycję z lutego b. r. kiedy wypadki w Niemczech stawały się coraz bardziej poważne w sprawie zorganizowania solidarnej akcji przeciwko faszy-

zmowi. Międzynarodówka socjalistyczna podtrzymuje nadal swe propozycje, zaleca jednak usilnie wszystkim partiom socjalistycznym poszczególnych krajów nie nawiązywać żadnych osobnych rokowań z partiami komunistycznymi.

Wells występuje!

BERLIN, 30. 3. (PAT). Przywódca partii socjal - demokratycznej Otto Wells wystosował dziś do drugiej międzynarodówki następującą depeszę. Uchwały przyjęte przez drugą międzynarodówkę bez zaproszenia i udziału Niemiec skłoniły mnie do ustąpienia z drugiej międzynarodówki. Wystąpienie Welsa pozostaje w związku z uchwałami drugiej międzynarodówki, dotyczącymi stosunków niemieckich.

Litwinow obraził ambasadora Anglii Sir Ovey opuścił Moskwę wraz z rodziną

LONDYN, 30. 3. (PAT). Z Moskwy donoszą do Londynu o ostrej wymianie zdań pomiędzy Litwinowem a ambasadorem brytyjskim Ovey'em. Mianowicie, gdy ambasador Ovey w czasie rozmowy z Litwinowem nalegał na zwolnienie nie wszystkich uwięzionych angiolków, Litwinow odpowiedzieć miał z ironją: „Metody brutalnego naciśku z zewnątrz mogą się czasem okazać skutecznymi w Meksyku, ale w Związku Sowieckim są one skazane na niepowodzenie”.

Aluzja Litwinowa co do Meksyku specjalnie dotknęła ambasadora

brytyjskiego Ovey'a, który, jak wiadomo, był poprzednio postem brytyjskim w Meksyku.

Niektóre dzienniki londyńskie, informując o tym incydencie, podają nagłówek: „Litwinow obraża brytyjskiego ambasadora”.

MOSKWA, 30. 3. (PAT). Ambasador Wielkiej Brytanii sir Ovey opuścił dziś Moskwę, udając się z całą rodziną do Londynu. Ów nagły wyjazd miał charakter wybitnie demonstracyjny i był protestem przeciwko formie komunikatu sowieckiego o rozmowie kom. Li-

twinowa z amb. Ovey'em, podczas której Litwinow zarzucił ambasadorowi „meksykańskie metody”. Na czele placówki pozostał w charakterze charge d'affaires radca ambasady Craig. Powrót ambasadora do Moskwy jest mało prawdopodobny. Na dworcu żegnał ambasadora członkowie korpusu dyplomatycznego in corpore, z dziekanem, ambasadorem Niemiec von Dursenem na czele. Ze strony władz sowieckich nikt się nie stawił na dworcu.

Kiedy nastąpią zmiany w składzie gabinetu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajsze pisma popołudniowe warszawskie podały wiadomość, iż zmian w rządzie zapowiadanych już od dłuższego czasu nie należy się spodziewać w najbliższych dniach, lecz dopiero po zgromadzeniu narodowym, t. zn. po wyborze

nowego Prezydenta Rzplitej.

Wbrew tej opinii, wczoraj wieczorem rozeszły się w miarodajnych kołach stolicy pogłoski, że jednakże zmiany w rządzie nastąpić mają wcześniej i że decyzja w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie w sobotę.

Za szantaż antykwariusza tancerka skazana na 3 miesiące aresztu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj ogłoszony został wyrok w sprawie tancerki Kuchenówny z oskarżenia znanego w stolicy an-

tykwariusza p. Abe Gutnajera o szantaż. Sąd ogłosił wyrok, skazując tancerkę na 3 miesiące aresztu.

Wszystko jest
względne...



Chciałbym być takim małym jak ty, a mieć już swoje doświadczenie życiowe!

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, dnia 31 marca

wpłaci prenumeratę
za miesiąc kwiecień

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.

SKOŃCZYĆ STREJK W PRZEMYSŁE!

(Dokończenie — początek na stronie 1-ej)

powiadając się za kontynuowaniem strejku do czasu podpisania umowy przez przemysłowców niezrzeszonych.

Nad referatami wywiązała się kilkugodzinna dyskusja.

O godz. 3 pp. zakończono dyskusję, przyjmując jednomyślnie rezolucję o kontynuowaniu strejku. W uchwale zgromadzeni oświadczają, iż przyjmują do wiadomości sprawozdanie delegacji robotniczej z rokowań ministerjalnych, lecz strejku nie przerwa dopóty, do póki pod umowę zbiorową nie zostaną podciągnięci

robotnicy drobnego zrzeszonego i niezrzeszonego przemysłu łódzkiego i prowincjonalnego, pluszownicy, jedwabnicy i robotnicy konfekcyjni.

W związku z tą uchwałą posłowie robotniczy interwenjowali u inspektora Wojtkiewicza w sprawie zwolnienia konferencji z fabrykantami wspomnianych wyżej przemysłów.

Jak się dowiadujemy, inspektor pracy zwołał na godz. 6 wiecz. wspólną konferencję robotników ze stowarzyszeniem fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi, stow. właścicieli małych przedsiębiorstw oraz z zrzeszonymi fabrykantami prowincjonalnymi.

Na konferencję przybyli delegaci drobnego przemysłu łódzkiego oraz zgierskiego, pabjanickiego i zdunskowskiego. Obrady, którym przewodniczył insp. Wojtkiewicz trwały z małymi przerwami blisko 6 godzin i zakończyły się o g. 11 min. 15 wieczorem.

Zagajając pertraktacje, inspektor pracy podkreślił z naciskiem, że

narady noszą już inny charakter, aniżeli sesyjtygodniowe, albowiem obecnie zostało już ustalone stanowisko wielkiego i średniego przemysłu w sprawie warunków umowy zbiorowej, od czego drobnym przemysłu uzależnił dalsze pertraktacje z robotnikami. Wobec wyjaśnienia sytuacji, insp. Wojtkiewicz prosił przedstawicieli stron o sprecyzowanie swych ostatecznych stanowisk co do zawarcia umowy.

Żądanie robotników

W imieniu delegacji robotniczej poseł Szczerkowski złożył oświadczenie, oparte na oświadczeniu robotników na konferencji ministerjalnej oraz na uchwale wczorajszego zgromadzenia delegatów, że likwidacja strejku włókienniczego nie nastąpi przed przyłączeniem się drobnego przemysłu do umowy. W oświadczeniu swym pos. Szczerkowski powołał się na obietnicę wiceministra Dutcha, że położy on nacisk w kierunku objęcia umową przemysłu

drobnego w łódzkim okręgu.

Stanowisko drobnego przemysłu

Z kolei zabrał głos z ramienia stowarzyszenia fabrykantów w Łodzi, dr. Bibergal, stwierdzając, iż

związek jego stoi na gruncie powszechności umowy zbiorowej.

Drobnym przemysłu umowę podpisze, ale wobec stuprocentowych wyjątkowo trudnych warunków, w jakich drobne fabryki się znajdują, robotnicy muszą zrobić dla nich znaczne ustępstwo od taryfy płac ustalonej dla wielkiego i średniego przemysłu, a mianowicie 5 proc. dla fabryk, pracujących na własny rachunek oraz 10 proc. dla fabryk, pracujących na loan. Co do zapłaty za charakterystyczne w drobnym przemysłu postoje, to związek zasadniczo zgadza się na zapłacenie robotnikom ekwiwalentu, ale tylko dla postojów, trwających nieprzerwanie ponad 8 godzin, względnie jeśli postoje potrwać łącznie w okresie tygodnia 16 godzin. Wynagrodzenie za postoje wyniosłoby 75 proc. normalnych stawek.

Przedstawiciel fabrykantów m. Pabjanic, p. Glass, również opowiedział się za powszechnością umowy, lecz zażądał większego opustu w płacach, niż przemysł drobnym w Łodzi.

Pabjanice żądają 12 proc. opustu od taryfy płac dla fabryk samodzielnych i 17 proc. dla zarobkowych, biorąc za podstawę cennik płac, ustalony w Warszawie. Za postoje Pabjanice nie mogą dać żadnego

odszkodowania.

Zdunską Wola zażądała, aby płace w drobnym przemysle wyniosły 50 proc. mniej, aniżeli zarobki w przemysle wielkim Łodzi, ponadto, aby fabryki samodzielne korzystały z dalszego 5 proc. rabatu w taryfie, a zarobkowe z 10 proc. ulgi. Postoje nie mogłyby być wyrażane.

Przemysłowcy zgierscy nie skonkretyzowali swego stanowiska.

Ustępstwa robotników

Po naradzie reprezentacja robotnicza oświadczyła, że zba dała dokładnie sytuację w przemysle prowincjonalnym i szczegółowo (przekalkulowała) płace. Robotnicy mogliby pójść na następujące załatwienie sprawy: drobnym przemysłu łódzkiemu nie korzystać z żadnych ustępstw od taryfy, ustalonej dla przemysłu wielkiego i średniego. Dla Pabjanic i Zgierza umowa mogłaby być zawarta przy 2 i pół proc. rabacie od ogólnej taryfy płac i to wyłącznie dla fabryk zarobkowych. Fabryki, pracujące w Zgierzu i Pabjanicach na własny rachunek płaciłyby tyle, co fabryki łódzkie.

Dla Zdunskiej Woli robotnicy zrobiliby największe ustępstwa, a mianowicie 15 proc. ulgi dla fabryk zarobkowych i 14 proc. dla pracujących na własny rachunek.

Jeśli chodzi o wynagrodzenie za postoje, to byłoby ono jednakowe dla całego przemysłu drobnego w łódzkim okręgu. Je żeli postój trwa więcej niż 4 godziny z rzędu, lub 8 godzin łącznie w tygodniu, zapłata wynosi 75 proc. płac.

Na tem zakończono wczorajsze pertraktacje, odkładając dalszy ciąg obrad. Prawdopodobnie dalsze rokowania odbędą się w dniu dzisiejszym.

Podkreślić należy, że strejk trwa w dalszym ciągu i, że nawet przy osiągnięciu porozumienia z drobnym przemysłem zrzeszonym, nie zostanie on zlikwidowany. O całkowitej likwidacji zatargu zadecydują rokowania z przemysłem niezrzeszonym.

Zajścia

Po burzliwych zajściach, jakie miały miejsce na Wodnym Rynku, o godz. 12 powtórzyły się wystąpienia tłumów przeciwko policji. Na przejeżdżających przed domami familijnymi Zindermanna przy ul. Rokicińskiej 9-11-13, tramwaj nr. 6 rzucono kamieniami.

W tramwaju wybite zostały wszystkie szyby, przyczem lekko poranione zostały dwie osoby. Kiedy zaalarmowana policja przybyła na miejsce z okien tego domu posypały się kamienie, a z tłumu, zgromadzonego przed temi posesjami padły strzały rewolwerowe.

Gdy policja usiłowała wkroczyć na teren posesji, od wewnątrz zabarykadowano bramy. Po kilkunastu minutach policja dostała się na teren posesji. Wobec agresywnej postawy tłumu policja oddała kilka strzałów na postrach, a następnie gdy była dalej atakowana, zmuszona była w obronie własnej użyć broni.

W rezultacie jedna osoba została zabita, a dwie ranne. Rannym udzieliło pomocy pogotowie miejskie, które przewiozło ich do szpitala im. Mościckiego.

W czasie zamieszek ulicznych rannych zostało dwóch oficerów policji oraz trzech policjantów.

W czasie zajść policja aresztowała kilkadziesiąt osób, które podstawiono do urzędu śledczego.

Na miejsce wypadków przybyły władze bezpieczeństwa oraz prokurator Chawłowski, celem przeprowadzenia dokładnego śledztwa.

Komunikat

O wczorajszych krwawych zajściach wydany został następujący komunikat urzędowy:

W związku z odbywającym się wiecem włókiennarzy w kinie Oświatowym na Wodnym Rynku, tłumy, podżegane przez komunistów, zaczęły się zbierać na Wodnym Rynku i na ulicach przyległych, aby nie dopuścić do zlikwidowania zatargu w przemysle włókienniczym. Demonstranci przyjmowali wobec policji postawę zaczepną i obrzucali ją kamieniami. Mimo prowokujących wystąpień tłumów, policja bez użycia broni rozpraszała demonstrujących, nie dopuszczając do tworzenia się większych zbiegowisk. Tymczasem w godzinach popołudniowych na ulicy Rokicińskiej przed posesjami nr. 9, 11 i 13 zebrany tłum w liczbie kilku tysięcy osób zaatakował policję, obrzucając ją gęsto kamieniami i oddając do niej strzały rewolwerowe. Wobec tego policja w obronie własnej musiała przystąpić do rozpraszania zebranych przy użyciu broni.

Na skutek oddanych strzałów kilka osób z tłumu odniosło rany. Jedna osoba ciężko ranna zmarła. Nadto rannych zostało dwóch oficerów policji i trzech szeregowych. Na miejsce wypadku zjechały władze bezpieczeństwa i prokuratorskie, które prowadzą śledztwo.

W czasie wypadków przejeżdżające tramwaje obrzucone zostały kamieniami, przyczem wybito w nich wszystkie szyby. Ranną została pasażerka Urbanowa Józefa (Paryska 3) oraz dwóch motorniczych i instruktor. Jednego z motorniczych usiłowano ściągnąć z tramwaju, wskutek czego poszarpano na nim ubranie.

Ofenzywa w Mongolji

LONDYN, 30. 3. (Tel. wł.). Wojska japońskie ruszyły na terytorium Mongolji wewnętrznej i zajęły miasto Czang - Jeng. Jednocześnie rozpoczęto wielką ofensywę na południe od Szanghajkuanu.

Trzęsienie ziemi w Kalifornji



zniszczyło m. in. wieże kościoła w Long Beach.

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70)

zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (głk)

pod tytułem

„MENAŻERJA LUDZKA”

CENA ZŁ. 2.—

CENA ZŁ. 2.—

Jak prowadzono śledztwo w tydzień po zbrodni w Brzechowicach

Syn Gorgonowej

Wczorajsza rozprawa przyniosła olbrzymie zainteresowanie, ze względu na możliwe dramatyczne momenty w czasie spotkania Gorgonowej z synem jej, 15-letnim Erwinem, uczniem 5-ej klasy gimnazjum w Tarnopolu.

Chłopiec rozmawia żywo i ciekawie z dziennikarzami, czyta prasę o matce wyraża się dobrze. Z ojcem, który przebywa od kilku lat w Ameryce, utrzymuje kontakt listownie. Bywał w Brzechowicach, a nawet spędził tam całe wakacje, razem ze Stasiem i Lusią Zarembami.

Bist z papryką

Do adw. Woźniakowskiego nadszedł oryginalny list, obsypany papryką. Na pierwszy rzut oka ko, perta robi wrażenie, jakby była wymazana krwią. Na kopercie widniał napis: „Kara Boska spotka tego, kto ten list ukradnie!”.

Niemniej oryginalna przesyłka na deszła pod adresem dziennikarza. W kopercie znaleziono order papierowy z napisem: „Nagroda w uznaniu za ofiarną pracę w tępieniu zbrodni”. Order wyobraża stryczek i szubienicę. List wysłany został przez „Towarzystwo niesienia pomocy ginącym”, nadany ze Lwowa.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się z opóźnieniem o godz. 10.35. Po wejściu trybunału okazało się, że przewodniczący Jendl wydał nowe zarządzenie, aby Gorgonową sprowadzono na salę rozpraw dopiero po wejściu sądu. Chodzi o to, aby uniemożliwić wszystkie bezpośrednie zwracania się dziennikarzy do Gorgonowej.

Jak prowadzono śledztwo?

Niezwykle ważne zeznanie wnosi aplikant Leopold Dwornicki, który był protokulantem podczas śledztwa, prowadzonego przez sędziego Kulczyckiego. Opowiada, że asystował przy naocznym, demonstracyjnym wieczorem w tydzień po zbrodni, w willi Zarembów. Stał najpierw pokazywał, gdzie on stał i opisywał, w jaki sposób nastąpiło jego przebudzenie, jak wstał z łóżka, biegł do drzwi szklanych od windy, gdzie zauważył sylwetkę,

oraz poruszenie tej sylwetki poza choinką.

Świadek zaznacza, że podczas tej reprodukcji było zupełnie ciemno. Przedtem w stołowym pokoju paliła się lampa naftowa. Świadek stał z zewnątrz. Miał przy sobie lampkę naftową, w rodzaju nocnej, którą posługiwał się, oświetlając drzwi z zewnątrz. Podczas robienia notatek stał przy nim policjant, przyświecając mu lampą.

Świadek dalej jeszcze mówi o szczegółach demonstracji, dotyczącej możliwości poznania oskarżonej przez Stasia. Trybunałowi chodzi o wyświetlenie zarzutu obrony, iż świadek przez cały czas posługiwał się lampą, dającą odblask z boku. P. Dwornicki nie dawał w tym względzie kategorycznej odpowiedzi, zdaje mu się, że lampki nie było.

— Czy pan może stwierdzić kategorycznie, że podczas prób ze Stasiem światła zupełnie nie było?

— Nie mogę, ale wnioskuję z tego, że sam manewrowałem lampką i chyba w tym momencie światła nie używałem.

Przez szybę

Następne pytania dotyczą samych doświadczeń.

— Czy jak się pan patrzył przez szybę na werandę to mógł pan rozpoznać sylwetkę?

— To trudne pytanie, ja widziałem Gorgonową przedtem i dlatego ją poznałem. Ale gdyby była tam inna kobieta, to nie mógłbym jej rozpoznać.

— A gdyby było kilka kobiet?

— To mógłbym je rozpoznać w ogólnych konturach.

— Jak długo trwała wizja w ciemności? Czy oczy mogły się przyzwyczaić do ciemności?

— Tak. Pan sędzia kazał pogasić światła na pewien czas. Ja stałem poza Stasiem, jako drugi albo trzeci i też patrzyłem w kierunku werandki, ale odbierałem słabe wrażenie.

Jak przesłuchiowano świadków?

Prok. — Czy świadek był obecny podczas przesłuchiwań oskarżonej? Jak się to odbywało, a w szczególności, jak się odbywały przesłuchiwanie świadków, w związku

ku z podniesionymi zarzutami?

Świadek wie, że na obecnej rozprawie parę osób, a mianowicie św. Apel, Matula i Arlet, podnosili usterki śledztwa. Co do Apła nie może nic powiedzieć, bo go nie przesłuchiwał, natomiast protokółował zeznania Arleta i uważa, że wszystko dokładnie zapisał. Wprawdzie Arlet był rozżalony, że nie pozwalają mu wszystkiego opowiedzieć, ale złożył się na to warunki: było już późno, w poczekalni siedziało jeszcze kilka osób, powołanych na świadków, a więc p. Dwornicki zapisał tylko najważniejsze momenty z oświadczeń Arleta.

P. Dwornicki twierdzi, że jeśli ktoś ze świadków podnosił zarzuty na protokół, to zawsze robił poprawki.

W ogniu pytań

Prok. Przytułski: — W pańskich zeznaniach jest nieporozumienie. Pan zeznał nie to, co pan widział, a to, co rozeznał. Niech pan powie coś bliżej o konturach sylwetki, jaką miała fryzurę, jak była ubrana, czy pan widział długie włosy, czy to był mężczyzna, czy też kobieta, i jak wyglądała?

Świadek na te wszystkie kwestje odpowiada po linii życzeń prokuratora, ale natychmiast wtrąca się adw. Ettinger i podkreśla, że świadek poprzednio na kilkakrotne pytania przewodniczącego wyraźnie ustalił, że widział tylko kontury i linie sylwetki.

— Czy pan może odpowiedzieć, czy ta sylwetka miała na sobie futro, czy też płaszcz?

— Albo futro, albo płaszcz.

Na pytanie adw. Axera świadek ustala, że robiono także próbę z podstawieniem w miejsce Gorgonowej policjanta. Wówczas on odrzuł rozpoznania, że chodzi o inną osobę, bo policjantowi błyszczało się okucie daszka u czapki.

— Czy rozmawiał pan ze Stasiem?

— Tak. On miał może do mnie większe zaufanie. Przypominam sobie jeden szczegół z jego opowiadania. Pytałem go, gdzie jest matka i jak się czuje. Odpowiedział, że matka jest chora i zaraz zwrócił się do mnie z prośbą: „Niech pan czuwa, aby Gorgonowa nie zostawała ze mną sama, bo ona mnie udusi!”.

Tajemnicza róża

Następnie w zeznaniach świadka mowa jest o szczególe, na który dotychczas nikt uwagi nie zwrócił. Jest nim tajemnicza róża. Mimo, że policja prowadziła w willi szczegółowe obserwacje i oględziny, nikt nie zauważył skromnej jedwabnej róży, leżącej na ziemi. Spostrzeżenie to uczynił dopiero p. Dwornicki, znajdujący się na trzeci dzień po wykryciu zbrodni w willi brzechowickiej.

Ten tajemniczy moment z różą, znaną na podłodze w pobliżu choinki, który poraz pierwszy wypłynął dziś w sądzie, różnie może być komentowany. To też na sali zapanowało niesłychane podniecenie. Wszystkich zastanawia, skąd się ta róża mogła wziąć. Przewodniczący pyta, czy to nie była czasem

róża z ozdób na choince. Świadek odpowiada, że dowiedział się od Stasia, że różę tę nosiła przy futrze Gorgonowa.

— Czy ta róża nie pochodziła z choinki?

— Nie.

— Czy to taka róża, jaką noszą państwo? Aksamitna?

— Z jedwabiu. Staś mi powiedział, że to jest róża Gorgonowej, ale nie wie, czy nosiła ją ostatnio, czy nie.

Na pytanie adw. Ettingera świadek wyraźnie podkreśla, że później uznał, że znaleziona róża nie ma znaczenia, bo gdyby ktoś ze świadków dał mu ścisłe informacje, to by je zużytkował.

Okazało się, że zupełnie niepotrzebnie świadek sam wprowadził napięcie na sali, o charakterze tajemnicy, który wybuchł i spłonął.

Dalsze pytania zadają tylko obrońcy, a następnie sąd przystąpił do przesłuchania sędziego Kulczyckiego. Sędzia Kulczycki w swych zeznaniach podkreślił w całej rozciągłości zeznanie Dwornickiego, stwierdzając przytem z całą pewnością, że w czasie wizji, gdy Staś miał rozpoznawać sylwetkę Gorgonowej, paliła się w pokoju stołowym lampa, przyczem nie pamięta, by na werandzie znajdowała się jakaś druga lampa.

Zeznaje syn Gorgonowej

Z kolei zeznał 15-letni syn Gorgonowej, Erwin Gorgon. Zeznania jego były bardzo korzystne dla oskarżonej. O matce zachował jak najlepsze wspomnienie. Wspomina wakacje spędzone w Brzechowicach, podczas których bawił się ze Stasiem Zarembą. Wtedy właśnie powróciła ze Szwajcarii Lusia. Gorgonowa bardzo się ucieszyła. Obie na dworcu płakały z radości.

Wreszcie stał przed trybunałem jako świadek teściowa oskarżonej. Zeznania jej były korzystne dla oskarżonej. Świadek bawił kilkakrotnie w willi Zaremby i nie zauważył żadnego naprężenia. Dopiero we Lwowie Gorgonowa żaliła się na popsute stosunki, wskazując, że Bielecki jest złym duchem między nią a Zarembą.

Na tem przewodniczący o godz. 14 rozprawę odroczył.



Nr. 61 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 31 marca 1933 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

Pożegnała nadasana obydwu przyjaciół i poszła do opiekuna, aby mu nawymyślać od wstrętnych zazdrośników i brutalni.

Po wstępnych indagacjach przekonała się, że sprawy stoją inaczej, gdyż inżynier zamiast robienia scen zazdrości zaczął się jej zwierzać z własnych przeżyć...

„Stracił narzeczoną? Zabiła się? — Mój Boże — jak można było zrobić podobne głupstwo, mając takiego zamożnego i przystojnego narzeczonego? Ach, ci polacy są rzeczywiście nieobliczalni. Chociaż ta dziewczyna była jej rywalką — Mimi szczerze jej żałuje i postara się wynagrodzić mu stratę... Marynarze są źle wychowani, ona im nagadala porządnie po jego odejściu... Prawdopodobnie poczuła się obrażeni i nie przyjdą więcej.

— Jest więc, jak zawsze, całkowicie do jego dyspozycji. Należałoby pojechać do Nicei i tam przeboleć nieszczęście. Tak, tak — jazda niezwłoczna do Polski jest bezsensowna — to go tylko zdenerwuje i przemęczy, a człowiek w stanie melancholji potrze-

buje wypoczynku w objęciach kochającej istoty”.

Renn zasadniczo uznał wywody Mimi za słuszne, ale brzmienie depezy otrzymanej w 24 godziny później zmieniło powzięte postanowienie.

„Ania padła ofiarą morderstwa rabunkowego. Czekamy wszyscy z upragnieniem przyjazdu jej narzeczonego, aby wspólnie oplakiwać zgon kochanego dziecka. Romska”.

A więc Anię zamordował jakiś nikczemnik w celach rabunkowych! Boże, cóż można było zrabować u tej biednej dziewczyny? O, ten szubrawiec drogo mu zapłaci! On go wyszuka i pomści krzywdę swej narzeczonej! Tak! Na niego czekają nie jako na wroga lub sprawcę jej śmierci, lecz jako na przyjaciela — i mają słusność, bo któż Anię kochał tak, jak on?! —

Nie pomogły namowy Mimi i jej perswazje: inżynier Renn tegoż wieczoru odjechał przez Medjolan i Wiedeń do Łodzi.

Dnia 19 lipca rano Mikołaj zapukał do znajomych drzwi. Otworzyła mu pani Wilbikowa i padła szlochając — ramiona. Otoczyli go zwartem kołem domownicy ściskając ręce i składając kondolencje. Opowiadali długo i szeroko o przebiegu śledztwa o Tadeku i o Grecie — oskarżając ich wspólnie.

— Ale za co — za co — co im zależało na jej śmierci? — powtarzała Romska. Renn wiedział za co: „bo oto poprzedniego wieczoru, gdy szedł do ruin zauważył Tadeka bijącego Erykę Heit w pobliżu fabryki. Był oburzony brutalnością młodzieńszka i stłukł go na kwaśne jabłko. Prawdopodobnie Tadek musiał wiedzieć o ich narzeczeństwie i za-

mordował Anię prosto przez zemstę. Porwanie bruljonów — zdaniem Renn — było rzeczą uboczną”.

Francuz ubolewał, oburzał się, pocieszał — trochę nawet płakał, chodził z panią Wilbikową na cmentarz i złożył na grobie piękny wieniec białych róż z napisem na ponsowej wstędze: „Najdroższej i jedynej Ani od niepokieszonego Mikołaja”.

Wrócił do hotelu, czując się bohaterem pokrzywdzonym przez straszliwy los. Był trochę smutny i trochę dumny. Wyobrażał sobie, jak będzie przemawiać głosem drżącym ze wzruszenia na przewodzie sądowym, opisując anielską dobroć i czystość ukochanej dziewczyny, jakim wzrokiem będzie patrzył na ohydny zbrodniarza, jak rzuci mu w oczy oskarżenie i przypomni wieczorową bójkę.

Odzwierciły w hotelu uprzedził go już na dole, że w numerze czeka pewna zaważowana dama. „Nie innego tylko Mimi zrobiła kawał i przyjechała w ślad za mną” — pomyślał inżynier, — ale skąd miała wizy?”.

Po wejściu do numeru przekonał się, że zaważowaną damą była nie Mimi, lecz Eryka.

Stanął przed nią majestatycznie i zgorszony z rękami kurczowo zaciśniętymi w kieszeniach spodni. Wahał się czy wskazać jej — „tej współniczce zbrodniarza” — na drzwi, czy też wysłuchać ewentualnej prośby? Ciekawość przemogła. Nie zapraszając do siadania, zapytał sucho:

— Co panią sprowadza do mnie?

Eryka usiadła na krześle bez zaproszenia.

[d. c. n.]

Wiadomości bieżące

Pożegnanie
starosty Rzewskiego

Wstąpił w sali Tow. kredyto-
wego nastąpi uroczyste po-
żegnanie starosty powiatu łódz-
kiego Al. Rzewskiego, opu-
szczającego tego dnia swe sta-
nowisko.

W uroczystości wezmą u-
dział przedstawiciele miast nie
wydzielonych, 16 gmin powia-
tu i obywateli łódzkich. (b)

P. Kozłowski
wiceprokuratorem S. O.

Dotychczasowy podprokurator
przy sądzie okręgowym w Łodzi p.
Kazimierz Kozłowski dekretem pre-
zydenta Rzeczypospolitej mianowany został
wiceprokuratorem przy sądzie okrę-
gowym w Łodzi.

Ferie rady miejskiej

Jak się dowiadujemy, w ra-
dzie miejskiej rozpoczęły się
już ferie wielkanocne; posie-
dzenia przed świętami nie będzie.
Najbliższe plenarium: posiedze-
nie rady miejskiej odbędzie się
dopiero w końcu kwietnia i po
świętce będzie prawdopodobnie
nie ewentualnym poprawkom
władz nadzorczych do budżetu
miejskiego. (b)

Przedłużenie
godzin handlu
w okresie przed-
świątecznym

Jak się dowiadujemy z łódz-
kiego starostwa grodzkiego, do
rocznym zwyczajem w okresie
przedświątecznym przedłużone
zostają godziny handlu.

W niedzielę, dn. 49 kwiet-
nia handel dozwolony jest w
godzinach od 13-ej do 18-ej, a
następnie codziennie sklepy mogą
być otwarte do godz. 21-ej.

W sobotę, w wigilię świąt,
handel dozwolony jest do
godz. 18-ej, poczem zabronio-
ny jest tego dnia, jak również
wszelkiego rodzaju imprezy i
widowiska. (b)

Komisja Organizacyjna Związku
Zaw. Naucz. Szk. Powsz. Pryw. w
Łodzi „Ogniwo” podaje do wia-
domości, iż w piątek, dn. 31 marca br.
o godz. 8-ej w I-szym terminie, o g.
9-ej w drugim, odbędzie się pierwsze
Ogólne Organizacyjne Zebranie Człon-
ków Związku w lokalu Zw. przy ul.
Południowej 3.

Z dniem jutrzejszym

wchodzi w życie nowa ustawa o Funduszu Drogowym

Ustawa o Funduszu Drogowym
została w tych dniach przyjęta
przez sejm, który odrzucił te nie-
liczne poprawki, jakie wprowadził
do jej tekstu senat.

Wobec tego z dniem 1 kwietnia
ustawa wejdzie w życie, jednakże
jeszcze przed tym terminem rada
ministrów wyda specjalne rozpo-
rządzenie, określające, które z ma-
teriałów napędowych podlegają o-
podatkowaniu na Fundusz Drogowy
i w jakiej wysokości. Stawka

podatku, w celu uniezależnienia
wpływów na fundusz Drogowy od
możliwych przesunień w użyciu po-
szczególnych materiałów napędo-
wych, powinna być, oczywiście, u-
stalona w jednakowej dla każdego
z nich wysokości, czy to będzie
benzyna, czy spirytus, czy też ben-
zol.

Ponieważ, jak wiadomo, podatek
drogowy ma służyć tylko jako kom-
pensacja za zużycie dróg przez po-
jazdy mechaniczne, nie powinien

być pobierany od tych ilości mater-
iałów napędowych, które znajdują
inne zastosowanie np. w przemy-
śle przetwórczym. Nie należy zapo-
minąć, że władze skarbowe udzie-
lają zwolnień w całości lub części-
owo od podatku konsumcyjnego dla
tych ilości materiałów napędowych
które są używane dla celów prze-
mysłowych. Ilość tę z łatwością
można zatem wyeliminować.

W związku z tem należy wspo-
mnąć, że istnieje jeszcze jeden ma-
teriał napędowy poza wymienione-
mi, używany w ruchu samochodo-
wym tylko w ilościach minimal-
nych, t. j. olej gazowy. Olej ten
może być używany tylko przez sa-
mochody, zaopatrzone w silniki
Diesla. Wozów zaopatrzonych w te
silniki istnieje w Polsce minimal-
na ilość kilkudziesięciu sztuk, któ-
rych konsumpcja nie przekracza 400
tonn oleju gazowego rocznie (w su-
mie około 50,000 zł.). Tymczasem
ogólne zapotrzebowanie oleju gazo-
wego dla innych celów w kraju
wynosiło np. w roku 1931— 50,257
tonn. Okazuje się zatem, że zuży-
cie oleju gazowego dla napędu sa-
mochodowego wynosi zaledwie 0.8
proc. Z tych to względów opodat-
kowanie oleju gazowego podatkiem
na Fundusz Drogowy byłoby nie-
racjonalne.

Tomaszów

ZNIESŁAWIENIE

W dniu 29 b. m. odbyła się roz-
prawa sądowa z oskarżenia prze-
sada Banku Ludowego p. Daniny
przeciwko byłemu kasjerowi i
członkowi zarządu tegoż banku
p. Wajsbardowi, oskarżonemu o
zniesławienie. Sprawa ta ze wzgle-
du na drażliwe podłoże wywołała
duże zainteresowanie. Ze strony
prezesa banku występuje adw.
Nierubiszewski zaś oskarżonego
Wajsbarda broni apl. adw. Szttern-
feld. Na rozprawie przesłuchano kil-
ku świadków. Ze względu na dodatek
kwe wezwanie świadków odwodo-
wych, proces odroczono do 1 kwiet-
nia.

Pozatem odbyła się sprawa kar-
na przeciwko Janowi Marcinkow-
skiemu i Genowefie Dobrowolskiej,
oskarżonym o kradzież bielizny z
mieszkania Józefa Aleksandrowi-
cza (Kolejowa 128). Jak się w cza-
sie rozprawy okazało, pod pałtem
Marcinkowskiego policja znalazła
koszulę ze skradzionej bielizny. Po-
niważ Marcinkowski był już raz
karany za kradzież, skazano go na
6 miesięcy więzienia. Dobrowolską
z braku dowodów winy, uniewinni-
ło.

„ODPOWIEDŹ HITLEROWI”

W związku z wrogimi wystąpie-
niami hitlerowców i agitacji prowa-
dzonej za odebraniem Pomorza za-

rząd związku obrony kresów za-
chodnich w Tomaszowie organizuje
manifestację propagandową. We-
dług programu odbędzie się szereg
wieców, pozbawiony uformowany zos-
ta nie pochód, który przejdzie ulicami
miasta, defilada, wreszcie przyjęta
zostanie rezolucja przeciwko zaku-
som zaborskim Niemiec. Zarząd po-
stanowił utworzyć komitet, celem
ufundowania łodzi podwodnej pod
nazwą „Odpowiedź Hitlerowi”.

STREJK RZEŹNIKÓW

Strejk rzeźników trwa w dalszym
ciągu. Rzeźnicy domagają się przy-
wrócenia dawnych, wyższych cen.
Miasto odczuwa poniekąd brak mię-
sa.

Karambol samochodowy

Trzy osoby odniosły poważne rany

W dniu wczorajszym do bramy
domu Nr. 49 przy ul. Zachodniej
wjeżdżało auto ciężarowe, prowa-
dzone przez szofera Ignacego Szym-
czaka (Smutna 14). W tym momen-
cie z korytarza domu wybiegło
dwoje dzieci, które dostały się pod
koła samochodu. Na krzyk dzieci
pospieszył z pomocą 32-letni Szmul
Sztim (Śródmiejska 24), który zo-
stał przyciśnięty przodem samocho-
du do muru, odnosząc rany szarpa-
ne ręki prawej.

Do poszkodowanych wezwano le-
karza pogotowia ratunkowego, któ-
ry stwierdził u 9-letniej Meli Klaj-
man i 7-letniej Racheli Bitman
(obie zamieszkałe przy ul. Zachod-
niej 49) ogólne obrażenia ciała i
po udzieleniu pomocy, zarówno
dzieciom, jak i ich opiekunowi, po-
zostawił ich na miejscu.

Szofera policja pociągnęła do od-
powiedzialności karnej. (p)

Któżby nie chciał zobaczyć!!!

świetnej postaci

Dzielnego Wojaka Szwejka

Otwarcie hipoteki
Uroczystość zaszczytna
swą obecnością
prezes Maciejewski

Prowadzone pod kierownictwem
pisarza hipotecznego s. Konarzew-
skiego prace nad przeniesieniem
akt hipotecznych z hipotek w Ka-
liszu i Piotrkowie, obecnie zostały
już zakończone i prowadzone są
prace nad segregowaniem ich w no-
wej hipotece w Łodzi.

Otwarcie hipoteki w Łodzi, w no-
wym budynku nastąpi w dniu ju-
trzejszym w obecności p. prezesa
sądu okręgowego w Łodzi, Macie-
jewskiego.

Specjalnych uroczystości w zwią-
ku z otwarciem hipoteki nie będzie
i z chwilą otwarcia rozpocznie
ona normalne swe czynności.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następują-
ce apteki: A. Dancerowej (Zgier-
ska 57), W. Groszkowskiego (11 Li-
stopada 15), Suke. S. Gorfelna
(Piłsudskiego 54), S. Bartoszew-
skiego (Piotrkowska 164), R. Rem-
bielińskiego (Andrzeja 28), A. Szy-
mańskiego (Przedzeczna 75).

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Ludzie w Hotelu

GRETA GARBO
JOAN CRAWFORD
JOHN BARRYMORE
LEWIS STONE
LIONEL BARRYMORE
JEAN HERSHOLT

Madame Butterfly

Najpiękniejsza kreacja
SYLVII SYDNEY

Boczna Ulica

Irene Dunn
John Boles

Błękitna Rapsodia

Charles Farrell
Janet Gaynor

Dziś i dni następnych!

„CZEMP”

Tradycyjnie wyświetlamy tylko
najprzedniejsze arcydzieła o
wysokich walorach artystycz-
nych, oryginalnej treści i re-
tyserji.



**Dziś wielka
premiera!**

Reżyserja Paweł Stein

**Nadprogram: Komedja dźwię-
kowa kreskówka Micki-Maus**

Początek o g. 4 pp.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia
aż do odwołania nieważne.

Najwytworniejsza kobieta Hollywood **Constance Bennet**
Jako kobieta „stworzona do miłości”
oraz rasowy 100-proc. mężczyzna **JOEL MC CREA**

w potężnym dramacie wielkiej i niemającej przeszkód miłości p. t.

Małżeństwo dla opinii

Najboleśniejsze problemy małżeństwa i miłości!
Uczucie, które nie zna przeszkód, stawianych przez konwenans!
Czy wolno potępić kobietę, która zawarła małżeństwo dla opinii?
Cóż pozostaje dziewczynie, która traci kochanka, będącego ojcem
jej dziecka?

Czy należy potępić kobietę, która dla miłości ukochanego po-
rzuca dom, męża i dziecko?

Feljton

100 złotych

Nazywał się Mieczysław, podpisywał grzecznościowe weksle szefom, był człowiekiem okrutnie wesołym, a pozatem pomocnikiem buchaltera. Wszyscy zazdrościli mu humoru, ale ten szalenie wesoły człowiek twierdził, że mając szczęście do kobiet, do przyjaciół, do kart, do interesów, miał wszelkie powody, by być wesołym. Niestety. Nie do wszystkiego miał szczęście p. Mieczysław. Nie wiedział biedaczysko, że brakło mu największego szczęścia, a mianowicie szczęścia do szczęścia.

Szedł tedy sobie pan Mieczysław w niedzielę przed obiadem z „Esplanady” do domu, z wiosną w sercu i uśmiechem na twarzy, pogwizdując wesoło do wtóru wróblom. Nagle niemal przed samym domem patrzy... portfel. Drżenie radosne obleciało członki pocziwego Miccia. Drżał w skurczu febrycznym jak oblubienica przed nocą poznania, chcąc zaś temu niesamowitemu uczuciu położyć kres, chwycił w mgnieniu oka portfel i dał nura w bramę pobliskiego domu.

Znalazł całych sto złotych. Na-za-jutrz w biurze opowiadał z radością, jak to spotkał znajomego, któremu przed wojną pożyczył pół rubla, jak ten zwracając zaciąg niety dług, wręczył mu sto złotych.

— Szczęściarz z tego pana Miccia. — szebiszotały panienki biurowe. — w dzisiejszych czasach całych sto złotych!...

A pod wieczór wybierał się pan Miccio do restauracji, by godnie uczcić ten dzień. Właśnie zawlazał krawat przed lustrem, gdy ktoś delikatnie zaklołatał do drzwi.

— Wejść!

Wszedł jakiś wymizerowany pan i podał Micciowi wymiętą kopertę. Miccio rozzerwał kopertę i czytał list od cioci, która polecała tego pana, jako najuczciwszego kupca pod słońcem, znajdującego się „chwilowo w trudnościach”.

— Drogi, kochany, inteligentny, sympatyczny panie — rzekł do niego kupiec, ujrawszy, że skończył czytanie listu. — Mam tu weksle pierwszorzędną, króciutki, jak nasze życie. Nie odmówi pan przecież staremu przyjacielowi!...

Znowu ktoś zapukał do drzwi. Tym razem weszło kilku panów. Niektórych Miccio znał z widzenia, innych nie znał wcale. Każdy prosił o chwilę rozmowy, dyskretnie, na uboczu, w sprawie „ściśle poufnej”.

Biła czwarta nad ramen, kiedy Miccio pożegnał ostatniego gościa. Był wyczerpany i czuł, że zbliża się koniec. Ostatnim wysiłkiem woli skreślił następujące ogłoszenie, które rano przyniósł do redakcji:

„Znalazłem sto złotych. Łaska-

Za godziny nadliczbowe

wynagrodzenie należy się w zależności od umowy

Wobec dużej ilości sporów z pracownikami na tle wynagrodzenia za godziny nadliczbowe wielkie znaczenie ma ogłoszone niedawno orzeczenie sądu najwyższego, które ustaliło szereg tez w sprawie wynagrodzenia za godziny nadliczbo-

we, kładąc kres rozległej interpretacji niedość jasnych przepisów ustawowych w tej dziedzinie.

Tezy te są następujące: 1) Za pracę w godzinach nadliczbowych, nie podpadającą pod postanowienia art. 16 ustawy z grudnia 1919 r. pracownikowi należy się wynagrodzenie o tyle tylko, o ile pracodawca wzbogacił się pracą pracownika. 2) Wynagrodzenie to należy się pracownikowi pod powyższym zastrzeżeniem także wówczas, jeżeli praca pracownika była umówiona w stałej wysokości za pewne okre-

sy czasu bez oznaczenia liczby godzin pracy. 3) Jeżeli pracownik przy wypłatach powtarzających się nie zgłaszał pracodawcy przepracowanych godzin nadliczbowych, wynagrodzenie pracownikowi za nie się nie należy, chyba, że pracodawca o pracy tej skądinąd miał wiadomość. Roszczenie to pracownika nie należy od prowadzenia przezeń wykazu godzin nadliczbowych. 4) Pracownikowi, zajmującemu stanowisko kierownicze, nie należy się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Odczyt

OSSENDOWSKI W FILHARMONII

W środę, dnia 5 kwietnia o godzinie 8.15 wiecz. w sali filharmonii wielki podróżnik o wszechświatowej sławie, znakomity mówca i powieściopisarz polski Ferdynand Antoni Ossendowski wygłosi tylko jeden odczyt n. t. „Wielki bunt”. Fascynujący ten odczyt zawiera: Anegdoty złotego ładu podstawą „mądrej” polityki. Cywilizacja europejska z kijem w ręku. Zwiastu buntu. Wielka pięść. Kraj bez jutra. Zwycięstwo Wschodu. Oburzona dusza Azji. Rabindranath Tagore. Urok mojej pieśni. Wódz z kołowrotem i kozą (Gandhi). Manja azjatyizmu. Romain Roland, Spengler, Keyserling. Młode Niemcy. Czerwona Moskwa. Widmo Dżengiza. Smok pożerający słońce. Na „dach” świata. Genewa czy Tokio?

Bilety na ten wielce ciekawy odczyt już nabywać można w kasie filharmonii.

FILM AMERYKAŃSKI I SOWIECKI

Film amerykański i film sowiecki — te dwie najbardziej zasadnicze i kardynalne linie rozwojowe sztuki filmowej będą tematem dwóch odczytów, które pod egidą I. P. S. (park Sienkiewicza) wygłosi we wtorek i w środę, 4 i 5 kwietnia, znana prelegentka z Warszawy, dr. Stefania Zahorska.

Po odczytach odbędzie się dyskusja, która zapowiada się niezwykle interesująco.

Początek wieczorków o godz. 8.

W „zgubawca” zgłosi się natychmiast po odbiór!.

Ogłoszenie miało „Isé” jutro. Nie pójdzie jednak. Właśnie przed chwilą reporter redakcyjny przyniósł wieść o strasznym samobójstwie. Samobójcą jest właśnie pan Miccio. Szalenie wesoły człowiek nie wytrzymał do wieczora. Podczas obiadowej przerwy, kiedy wstąpił do domu, zastał na schodach, przed swoim mieszkaniem tłum ludzi. Wiedział po co przyszli. Chybką przekradł się do mieszkania i powiesił się na ręczniku. Denat pozostawił dwa listy: „Do cioci w Sosnowcu” i do kucharki od lekarza w oficynie.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.

15.35 „Przegląd wydawnictw periodycznych.

15.50 Płyty gramofonowe.

16.40 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historia”).

16.40 W trzydziestelecie prac pionierskich Marconiego — wygł. prof. Tadeusz Malarski.

17.00 Recital skrzypcowy w wykonaniu Karin Bossander.

18.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Wyspiański”.

18.25 Koncert orkiestry „dyr. tramwajów miejskich.

19.20 Komunikat izby przemysł. handlowej w Łodzi.

19.30 Feljton p. t. „Jestem kupcem” — wygł. p. Stanisław Dzikowski.

20.00 Pogadanka muzyczna.

20.15 Koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. G. Fitelberga i Alfred Cortot (fort.).

W przerwie: Feljton literacki p. t. „Naśladowcy i prześladowcy” Norwida.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Königswusterhausen (1635) 14.00 Utwory Brahmsa (Sonata skrzypcowa G-dur, Pieśń, Fragment kwartetu smyczkowego).

Heilsberg (276) 20.45 Symfonia IX z chórami Beethovena.

Wrocław (325) 20.00 Symfonia C-moll Brahmsa. 21.10 Muzyka do operetki Kalmana „Hrabina Marica”.

Frankfurt (259) 22.30 Koncert (Suita baletowa Glucka, Koncert na obój z towarzyszeniem smyczków i cembala Telemana, Koncertino na klarnet Webera, Koncert na fagot Mozarta, Uwertury do operetek J. Straussa).

Wiedeń (516) 20.00 Koncert (Uwertura „Sroka - złodziej” Rossiniego, Symfonia C-moll Haydna, „Karnawał” Wel-

leby, Poemat symfoniczny „Sowizdrzał” R. Strassa).

Londyn (356).

21.00 Koncert (Uwertura „Prometeusz” Beethovena, Koncert fortepianowy F-dur Mozarta w wykonaniu Horszowskiego, Symfonia nr. 45 Haydna).

Ryga (525)

19.15 Koncert (Uwertura „Euryntat” Webera; Poemat symfoniczny „Don Juan” R. Straussa, Symfonia D-dur Brahmsa).

Oslo (1083)

20.00 Koncert (Uwertura „Sprzedana naręczona” Smetany, Symfonia G-moll Mozarta, Suita liryczna Gustavsona, 4 tańce symfoniczne Griega).

Berlin - Münster (459)

20.00 Opera Verdiego „Don Carlos”.

Bukareszt (394)

20.00 Uwertura „Sprzedana naręczona” Smetany i Koncert fortepianowy nr. 1. Rachmaninowa. 21.15 Symfonia fantastyczna Berlioza.

Budapeszt (550)

19.30 Opera Goldmarka „Królowa Saba”.

Łódzianki! W niedzielę, 2 kwietnia o godz. 12.15 na firmamencie łódzkim zablyszna olśniewającym blaskiem pierwszorzędnej wielkości gwiazdy warszawskie w dziedzinie mody: Król futrzany Apfelbaum, królowa mody Goussin-Cattley, mistrz obuwia Leszczyński i „Dora” oraz pierwszorzędne firmy łódzkie z p. Szyrkisową na czele. Piękne łódzianki! Przyjdźcie i podziwiajcie!

FIRMA DR. A. OETKER PRACUJE

Jak się dowiadujemy, trudności przywózowe, jakie powstały ostatnio dla firmy Dr. A. Oetker w Oliwie, zostały z dniem 21 marca r. b. całkowicie usunięte, wobec czego wspomniana firma podjąć mogła od nowa pełną fabrykację znanych i cenionych swych wyrobów.

CASINO

pocz. o g. 4

Dzisiaj i dni następnych!

Pierwszy wielki film z życia żydów w Ameryce po „Dawidzie Golderze”.

Muzyka oparta wyłącznie na motywach żydowskich:

„Koło Nidrej”
„Na przypiecku”
„Hatykwo”
i innych.

Symfonia 6-ia milionów

z Ireną Dunne i Ricardo Cortez

Passe-part. i bilety ulgowe nieważne.

TANIE WYCIEZKI DO WARSZAWY I TORUNIA

Jeszcze tylko dziś, do godziny 3-ej przyjmuje się zapisy na udział w wycieczkach, jakie na niedzielę bieżącą zorganizowane zostały do Torunia i do Warszawy.

Wyjazd do Torunia z dworca Łódź Kaliska o godz. 7.57, powrót o godz. 23.59. Karta uczestnictwa ze zwiedzeniem miasta zł. 11.50

Wyjazd do Warszawy z Łodzi Fabrycznej o godz. 7.47. Powrót do Łodzi o godz. 2.55.

Zniżka 30 proc. do teatrów, 50 proc. do kin i bezpłatne wejście na wystawę. Cena zł. 9.50.

Zgłoszenia w Wagonie Lits, Piotrowska 64 oraz w „Orbisie”.

„Królewicz Marko” w radio białogrodzkim

Radio białogrodzkie nadało audycję opery kompozytora polskiego Lucjana Rogowskiego p. t. „Królewicz Marko”. Fabułą opery jest ludowa legenda serbska. Motywy muzyczne zaczerpnięte zostały z jugosłowiańskich pieśni ludowych. W audycji, którą poprzedziło przemówienie przedstawiciela poselstwa R. P. w Białogrodzie, wzięli udział artyści opery białogrodzkiej. (r)

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Dźwiękowy



Dziś arcywesoła premiera!

Pierwsza długometrażowa arcykomedia najnowszej produkcji 1933 nagrodzona na konkursie śmiechu złotym medalem. Fenomenalni siewcy śmiechu i humoru

LAUREL i HARDY

w 12 aktowej bombie śmiechu

„Flip i Flap w Legji Cudzoziemskiej”

Komedja nad komedjami, w której LAUREL i HARDY przeżywają tysiąc i jedną niezwykłą przygodę! LAUREL - jako zatwardziały kawaler, HARDY - jako rozzarowany małżonek! LAUREL i HARDY w Afryce jako legjoniści i obrońcy fortu...! Tak dobrej i wesołej komedji nigdy jeszcze nie było!!! LAUREL i HARDY przechodzą samych siebie! Spontaniczny śmiech budzą Flip i Flap jako Żołnierze Legji Cudzoziemskiej! — Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy i 2-aktowa kreskówka. Początek o g. 4-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.



Kto wygrał na loterii?

Wczoraj w 19 - ym dniu
ciągnięcia V klasy 26 polskiej
loterii państwowej wygrane pa-
dły na numery następujące:

Po 10.000 zł. nr. 32774
129255.

Po 5.000 zł. nr. 23790+
89735 75413 91778 124629.

Po 2.000 zł. nr. 1869 19156
31837 35419 37282 58158+
67318 69834 91985 92020 96636
122471 126278+ 127530+
142194.

Po 1.000 zł. nr. 1273+
9608+ 9635+ 14330 15167
16187 18597+ 18767 29697
37615 41870 52803 54563
56419+ 59653 62665 65390
66995 69976 90561 91420
114562 116620 116881 119492
122173 131188+ 131645+
139626.

Stawki

140 69 242 301 92x 468 73 716 62
91 913 1249 93 355 76 89 424x 733+
76+ 836 95 2004 38 70 74 253 562
648 708 838 63 84 922 3024 194 207
387 602 27 66+ 740 68 78 4155 254
571x 82 624 753 85 886 954+ 82
5018x 118x 54 620 35 893 922+ 99x
6064 328 82 454 501 800 1 7168 512
57 655 85 784+ 819 22+ 24 58 901
81007 471 518 846 66 99 960 9108 50x
200 304 462 94 612 50 97 913 10127x
303 3x 9 450 78+ 82 661 949 11054x
95 124 82 294 336 409 390 600 49 55
62 726 74 866+ 997 12000 185x 451

74 509 608 8713057 7 83 185+ 282 87
406 572 713 914+ 96 14018 85 118
476x 553 754 13174 288 364 80 539
808 65 80 908x 16174 266 74 400 627
76+ 816 17172 261 322 95 405 558+
663x 707 46 61 73 89 808 18124 60+
481 610 69 19047x 182 428x 81 510
627 745+ 20020 412 73 592 603x 42
736 72 868+ 95 21021 46 74+ 126
388 457 529 67 89 644 72 707 807 93x
955 68 52167 559 682x 773 816x 901x
92 23196 260 77+ 312 486 519 625
904 24327 453 687 729 59 49+ 837
951 77 25083 205 26 358 408+ 9+ 17
584 901 26045 159 236 59 58 327 406
12 26+ 500 751 962 71 27104x 77 441
551 776 815x 28011 64 204 58 98x
322x 32 458 89+ 545 49 65 626 760
77 851 944x 79 29104 11 27 65 283+
554x 626 741 79 30100 22 36 457x
544 694 758 861 953+ 31230 88 397
568 78 605 7+ 706x 28 871 969 32042
109 226+ 47 79 346+ 82 459+ 77
612 16 35 931 33108 244 64 657 702
72 823 944 34122 53+ 88 735 991
55253 405x 14+ 528 66 642 99x 893x
940 78+ 36270 349 514 53 615 23 731
871 37001 17 133 353 465 635 759 936
38194 221 37 340 484 544 790 811 978
39001x 28 130 3199 520 40043 101 5
261 340 90 512 20 221 891 41135 499
586 95 603 11 762 962 42254 69 615
721+ 24 884 97 921+43 43201 38 201
43 478 578 38 70 89 614 783 94 810
87 934 80 89 44017 147 58 78 240 48
512 44x 812 91 96x 994 45067 84 119
245 304 416 506x 88 719 808 59 71
902x 94 46022 49 88 253x 311 37x
86 597 864 47006x 148+ 57 90+ 701
9 18 30 40+ 359 450 61 511 672x 320
808 57 904 25 29x 48057 222x 24 55
458 542 69 630 73 797 818 22 49006
173 84 238 99 416 94 506 44 625 700
10 39 67 811

50407 41 50 505 65 640 822+ 24 75
941 51004 82 231 470 522 58x 94 703x
936 52035 73+ 110 52 78 95 233 63
64x 457 735 78 93 833x 911 53019
312+ 57 486 548x 75 761 863x 54221
370 423 27 529 601 826 988+ 55160
1220 92 346 442 536 43 83+ 652 92
761 96 886 56131 42+ 326 42 44x 62
417 53 538 54 05+ 614 16 704 8 805
54 57013 27x 355 72 530 75 643 880
58156 368x 409 564 85 64 646 791
944 69 59011 64 418+ 50 563 714
60022+ 103+ 47 269x 340 11 400 57x
540 59 740 808x 79 992 61056 195 209
47 53 74 633 850 972 99 62046 61 112
64 276 548 973 63163 266 840 975
64061x 466 218 59 64 75 77 336 78
486 522 620 764 838x 54+ 79 89 922
74 65017 32 38 212 18 30+ 75 79 85
307 87x 421+ 567 660+ 82x 94 752
912 66042 261+ 391 511 55 60 648
929 67079 120x 38 288 306 93 563 603
91 714 888 65051x 247 308 439 547+
70 96 965 765 915 69120 26+ 228 55
76 316 41 455 66 586 794 983 70032
78 190 261x 89 393 99 490 507 660
768 71x 856x 917 71009 20 75 211
84 342 637 67 922 72058 61 98 166
209 12 18 362 528 33 731 51 847 63+
966 68 73037 42 87 129 204 27 43 73
462 719 978+ 74005 76 93 142 49 72
86 93+ 263x 301 28 400 518 29 41+
631+ 40 945 67 75054 71 181 84 225
362 682x 76098 252+ 377 743 824+
84 996 77004 42 191 206+ 60 311 23
68 428x 537 58 675 97x 835 87x 989
78181 89 247 73 314x 71 491 524 28
729 911 72 79116 386 479 579 617 25
705 85 934 80112 37 229 520 26x 633
824 69 967 91 81003 91 119 95 344
432x 514 28x 778 778 876x 86 82074
163 33 56 311 40 896 99 523 35x 619x
735 804 35 83010 47 230x 357x 82 720
84144 225 461 81x 600 768x 844 85106

287 303 9 10 11x 13 39 84 492 553 80
642 55 75 760 845 924 74 86063 129
36 222 67 349 751 912 28 87005 10
279 312x 406 27 73 77 502x 639 58
731 34 850 933 88033x 287 355 515
621 31 50x 73 708 36 39 833x 10 89090
163 234 379 404 753 87 811 40 933x
94 90049 171 336 430 42 516 815 86
996 91076 102x 70 205 76x 443 521 53
72 748 89 819 49 973 92049 91 143 85
246x 96 360 542 715x 27 92 93013x
16x 83 117x 45 254 313 423 635 47
886 887 94150x 526 87 824 95051 58
90x 149 206 22 37 528x 614 701 26
814 61x 97x 917 96033 243 97 307 429
534 706 873 915 38 48 97368 437 648
56 749x 828 932 99x 98426 634 933 38
99009 42 160 69 203 439 65 602 715
831x
100097 220x 424 92x 570 603x 4 35
736 57 67 571 101020 45 74 242 76 85
346 525x 82x 734x 75 846x 99x 102047
140 305 11 34 88 443 63x 679x 952x
64 103127x 23 408 90 212 33 39 786
91x 815 20 972 104090 177 201 352x
98 434 541 72 664 88 758 105056 63
196 632 106049x 74 231 69 325 54 76
82 406x 34 501 630 718 47 804 16 29
107048x 151 202 388 482 596 651 71
73 80 791 935 78 108099x 146 536 687
772 867 941x 93 109144 81 92 245 67
70 71 316 91 94 580 753 99 851 110040
258 79 418 25 75 93 584 708 10 12
985 111016 159x 95 211 14 301 429
747 914 112039 55 174 243 44 85 502
78 89 771 941 90 113023 45x 75 416
514 96 721x 38 64 844 92 922 35
114002 72 180 214x 32 318 401 549 95
990 115153 305 537 826 91 116032 192
459 554x 75 632 42 997 117029 71 82
97 118 225 45x 331 540x 59 759 90
909 16x 51 63 75 118255 327 80x 93
96 405x 551 686 822 69x 70 82 938 44
119133x 62 255 331 61 78 447 60x 553

654 61 80 721 120014 119 382 90x 614
76 703 36 54 56 850 85 914 121024 59
85 123 210 28 36 552 88 629 46 65
778x 864 74 998 122002 35 50 66 220
371 414 68 72 96 564 606 93 898 923
98 123517x 53x 70 336 68 443 90 615
19 43 60 703 853 68x 921x 124062x 61
62 203 335 40 57 421 561 63 616 98x
758 93 817 32 55 904x 19 67 125013x
74x 119 27 214 355 60 400 8 571 74
663x 98 842 929x 52 126006 102 54x
244 54 341x 422x 77 510 28 40 43x 51
56 655 705 127046x 61 85 116 505 19
760 128022 85 328 54 55 98 439 64 99
501 74x 809 31x 78 989 129080 282
321 695 741 75 76x 13074x 286 363
442 58 515 33 57 64 719 34 868 931
73 131005 48 100 42x 89 210 316 40
60x 67 615 43x 63 706 51 56 989
132044 265 317 492 537 749 836 81
977 133002 257 304 86 402 34x 40 615
37 715 809 18x 915x 41x 134133 54 61
70 93 237 81 485x 591x 672x 802x
314x 35x 45 72x 83 542 48 74 687 711
33 69 835 74 82x 91 9085 136124 50
262 80 421 564 613 02 94 968 71x
137133x 70 355 70 405 48 53 501 34
731 80 815 37 43 138064 79 86 210 42
67 73x 306x 545 664x 782 834 139196
453 505 43 711 86 856 921 94 140030
150 65x 298 352 520 54 658 884 944
141080 490 636 768x 815 508 27 142034
210 46x 51 53 369 515 231 749 80x
812x 70 979x 143037 153 71x 349 84
400x 76 641 721 55 60 69x 97 821 88
971 144157 80 267 482 587 604 47x
754 149122x 88 377 544 67 690 715 32
879 925x 146102 96 244 52 459 70 505x
87x 603x 47 769 908x 147004 14 48 76
223 65x 94+ 388 520 673 750+ 881+
913

Na numery oznaczone + i x
padły premje.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Początek o g. 4-ej

Nadprogram:
Groteska rysunkowa

Rewelacyjne
arcydzieło
filmowe



MUMJA

Ponadto: TYLKO U NAS wizja lokalna na miejscu zbrodni.
Publiczność ma możność ujrze-
nia niezmiernie interesującego
specjalnego filmu z procesu
Rity Gorgonowej

w roli tytułowej następcą
LON CHANEYA
mistrz charakteryzacji
Karloff

KINO-TEATR SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

Początek o 4-ej

Passe-partouts, bilety wol-
nych wejść i kupony ulgowe
bezwzględnie nieważne.

Dziś i dni następnych!

Dzieje miłości rosyjskiej studentki wg. głośnej powieści Claude Anet's

ARJANA

— to burza uczuć i namiętności rozpetane w duszy młodej kobiety...
— to najbardziej swoiste ujęcie zagadnienia miłości...

w roli tytułowej najznakom-
mitsza tragiczka europejska

Elżbieta Bergner

reż.
Paweł Czinnel

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Początek o g. 4-ej, w soboty,
niedziele i święta o g. 12-ej

Rozkoszna Przygoda

W pol. gł. uroczą gwiazdą **Käte de Nagy** oraz **Lucien Baroux**

Nadprogram: Aktualności krajowe i tygodnik dźwiękowy.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś i dni następnych wiecz. wy-
stępy Stefana Jaracza w kapitalnej
rewelacji Zuckmayera „Kapitan z
Koepenick”.

W sobotę (dla młodzieży) i w nie-
dziele o godz. 4-ej „Upiory”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w piątek i w sobotę wieczó-
rem oraz w niedzielę 2 razy o 5-ej
pop. i 9-ej wiecz. ostatnie powtó-
rzenia arcywesołej komedji O.
Fürth'a „Człowiek bez życia oso-
bistego”, w której zasłużone laury
zbiera Stefanja Jancowska.

W pełnych próbach „Pierwsza
pani Frazer”, w której gościnnie
wystąpi Maria Przybyłko Potoc-
ka.

TEATR POPULARNY

Dziś o godzinie 8.30 wiecz. w dal-
szym ciągu widowisko historyczne
w 8 obrazach „Bar Kochba”.

„OPERETKA 8.30”

Dziś i jutro wiecz. melodyjna o-
peretka Stolz'a „Peppina” w dosko-
nałym wykonaniu. Ceny miejsc od
50 gr. do 2 zł. 20 gr.

TEATR „SCALA”

Wczorajsza premiera świetnej
komedji Altera Kacyznego „Kry-
zys” wypadła niezwykle okazale.

Dziś wieczorem powtórzenie
wczorajszej premiery „Kryzys”,
jutro, w sobotę popołudniu wzno-
wienie sensacyjnej sztuki d-ra Lu-
dwika Hertza „Morfina” z Zygmun-
tem Turkowem.

Szczyt cierpliwości

Więzień, przebywający w Mar-
sylji napisał na znaczku poczto-
wym wartości 50 centymów 3.000
liter. Odczytał je co najmniej jeden
przy pomocy lupy. Elaborat swój
ofiarował więzień lekarzowi wię-
ziennemu dr. Locart, który opisał
ten fakt w swojej książce o prze-
stępcach, o ich manjach i talentach
Po upływie krótkiego czasu po uka-
zaniu się książki dr. Locart otrzy-
mał list od niemieckiego więźnia z
Lipska, w którym tenże oświadczył,
że zdystansował francuza
wypisawszy na takim samym
znaczk francuskim 6.000 liter, czy-
li dwa razy więcej. Dr. Locart nie
omieszczał przesłać tego listu fran-
cuskim rekordziście, który znów
wypisał aż 7.645 liter.

Wybrzeże Kalifornji

porusza się z szybkością pół metra rocznie

„Neues Wiener Tageblatt” za-
mieszcza opinię prof. H. Cloosa o
przyczynach licznych trzęsień zie-
mi, które w ostatnich latach nawie-
dziły Kalifornję, a które według je-
go zdania są kataklizmami, wywo-
lanymi trwającym ciągle jeszcze
procesem tworzenia się gór czyli
zaburzeniami równowagi w bez-
ustannie postępujących ruchach
podskorupowych, czynnych
wzdłuż wybrzeża kalifornijskiego.

Stwierdzono mianowicie, że całe
wybrzeże kalifornijskie porusza się
z szybkością 0.4 m. na rok w kie-
runku na północ i północny za-
chód. Ruch ten trwa już od bardzo
długiego czasu, co najmniej od epo-
ki trzeciorzędnej. Przyczyn tego

ruchu dotychczas nie udało się
stwierdzić, uczeni sądzą jednak, że
należy ich szukać w napięciach
skorupy ziemskiej, wywołanych
perjodycznym przesuwaniem się
biegunów ziemi. Napięcia te zamie-
niają się następnie w energię kine-
tyczną, wywołującą ruchy mas
ziemskich.



Para Tłoczyński, Hebda

wicemistrzami Riwiery

Jak już donosiliśmy, polska para tenisistów Hebda i Tłoczyński grając w grze podwójnej zakwalifikowała się do finałowego spotkania. W finale gry o mistrzostwo Riwiery polacy zmierzyli się z parą Aeschliman — Gittings. Walka trwała cztery sety, w końcu zostali polacy pokonani.

Wynik spotkania tego brzmi 3:6, 6:3, 3:6, 3:6. Polacy wygrali tylko drugiego seta, lecz w pozostałych trzech nie mogli nie zdziałać gdyż przeciwnicy byli doskonale zgrani. W ten sposób polski double Tłoczyński — Hebda zdobył wicemistrzostwo Riwiery.

Anglia ustaliła skład na Davis Cup

Zespół angielski w pierwszej rundzie rozgrywek o puchar Davisa wylosował za przeciwnika Hiszpanję. Obecnie dowiadujemy się, że angielski związek tenisowy ustalił już swą reprezentację. W skład jej wejdą: Austin, Lee, Hughes i Perry.

Cera na wiosnę wymaga oczyszczenia!

Institut de Beauté
roma

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

Czy Królewiecki grać będzie w Ł.T.S.G. Tajemnicze zniknięcie zwolnienia

Dziwne perypetje przeżywa ostatnio świetny gracz łódzki, Królewiecki, który w ubiegłym sezonie występował w ligowym zespole Warszawianki. Gracz ten otrzymał tuż przed wprowadzeniem karencji zwolnienie z klubu stołecznego i podpisał natychmiast zgłoszenie do swego macierzystego klubu Ł.T.S.G. Klub łódzki przesłał do PZPN zarówno zwolnienie z Warszawianki jak i nowe zgłoszenie. Tu jednak zaczynają się „cuda”, zwolnienie Królewieckiego ginie z sekretariatu PZPN i naczelna magistratura piłkarska nie może go, oczywiście, potwierdzić dla klubu łódzkiego, uznając go nadal za piłkarza zespołu stołecznego. W sprawie tej nadeszło w dniu wczorajszym pismo z PZPN, w którym zwłzek komunikuje, iż nie może potwierdzić Królewieckiego, aż do czasu zupełnego wyjaśnienia sprawy. Jaki obrót przyjmie ta zagmatwana sprawa i czy wyjaśniona zostanie tajemnica „dziwnego” zniknięcia zwolnienia trudno jeszcze narazie dziś przewidzieć, cała ta historia rzuca jednak jaskrawe światło na stosunek panujący w stolicy i wywołuje olbrzymie poruszenie w całym polskim świecie piłkarskim.

Zwycięstwo Jędrzejowskiej w Londynie

Mistrzyni nasza typowana jest na przyszłą mistrzynię świata

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego“)

Mistrzyni Polski Jadwiga Jędrzejowska a razem z nią cała kolonia polska w Londynie, przeżywała chwilę sukcesu — o jakich jeszcze niedawno nikt z nas nie marzył. Najlepsze rakiety Anglii jedna po drugiej musiały uznać wyższość gry Jędrzejowskiej: jeszcze rok temu krytycy uznawali, że zwycięstwa swe zawdzięcza Jędrzejowska jedynie swojemu niesłychanie mocnemu uderzeniu, lecz w ostatnim turnieju o mistrzostwo Londynu kortów krytych — dowiodła Jadzia, że posiada dostateczną taktykę tenisową, aby pobić najlepsze światowe tenisistki. Pani Harvey Mudford — King, Katarzyna Stammers i Betty Nuthall — to wciąż najwyższa klasa światowa, a w Katarzynie Stammers spotkała Jędrzejowska rywalkę — nie wiele mniej silnie „walącą” od niej samej. Poza tem Stammers gra lewą ręką i uważana jest za jedną z najtrudniejszych do przewyciężenia tenisistek. To też zwycięstwo półfinałowe nad Stammers uważać można za większy sukces niż zwycięstwo w finale i wiedzieliśmy wszyscy po tym tryumfie, że Jadzia ma mistrzostwo w kieszeni.

Betty Nuthall grała na swoim terenie, w klubie, w którym wyrosła, otoczona publicznością, która głośno aplauzowała każdy jej punkt i musimy wyznać, że w pierwszym secie publiczność często oklaskiwała punkty zdobyte dla Nuthall przez błędy Jędrzejowskiej jak npr. auty i piłki odbite w siatkę. Nie jest to zbyt sportowe zachowanie, gdyż w tym pięknym sporcie oklaskujemy nie punkty uzyskane przez błędy przeciwnika, lecz punkty, zdobyte własną zręcznością. Lecz nie dziwny się: wszak



Jadwiga Jędrzejowska

Betty Nuthall, rozrośnięta, bardzo przystojna 20-letnia jasna szarynka była i jest bożyszcem tenisowym Anglii. Na szczęście nie wiele okazji miała publiczność do aplauzów dla Betty. Jadzia, rozpoczynając grę pięknym serwisem, w przeciągu jedenastu minut wygrywa 6:0, trzeci i czwarty game wygrywa do zera: w całym secie Nuthall uzyskuje jedenaście punktów i jedynie w 6 gamie Nuthall dochodzi do równowagi. Gra była rozegrana w tempie kinematograficznym i trzeba przyznać, że pomimo przegranej do zera panna Nuthall grała świetnie, lecz huraganowe piłki Jędrzejowskiej stałe trzymały miss Nuthall na końcu kortu.

W drugim secie Jadzia wygrała pierwszą grę swym serwisem, lecz przegrywa drugą grę do zera, i zaraz potem przegrywa do zera swój własny serwis, robiąc kolejno dwa double — fauty. Następuje moment, że Jadzia gra słabo, często bijąc w aut lub w siatkę, drłwy nie mają dobrej długości, tak że raz po razie Nuthall ma okazję do zdobycia punktów wolejami i smaszcami. Po zaciętej walce Jadzia oddaje czwartą grę i swój własny serwis i miss Nuthall prowadzi 4:1. Galerka się budzi, coraz mocniejsze oklaski dla miss Nuthall. Jadzia trzęsie głową, nie do głosu dochodzi polska zaciętość. Teraz Jędrzejowska wygrywa serwis Nuthall i swój własny. Gra stoi 3:4. Niestety w tym momencie gra Jadzi przy siatce pozostawia wiele do życzenia, a raczej Jędrzejowska zbyt rzadko dochodzi do siatki przy krótkich piłkach natomiast Nuthall zdobywa świetnymi smaszcami dwa punkty i prowadzi teraz 5:3. W dziewiątej grze sędzia się myli i przyznaje seta Nuthall, lecz piłka zostaje uznana za dobrą dla Jędrzejowskiej, która zyskuje grę i dochodzi do 4:5. Dzie siata gra jest najlepszą z całego meczu; obie tenisistki biorą niesłychanie trudne piłki po 12 razy idą ostre długie piłki z kortu na kort aż wreszcie miss Nuthall wygrywa 6:4.

Trzeciego seta Jadzia gra bezkonkurencyjnie: pierwszą grę wygrywa niesłychanie ostrym serwisem; dwa razy siedzi pierwszy serwis.

W drugiej grze miss Nuthall dwa razy kolejno popełnia double — fauty, lecz w obu wypadkach sędzia uznał serwis za dobry. Ostatecznie Jadzia wygrywa grę i zaraz potem swój własny serwis, oddając tylko jedną piłkę! W czwartej grze miss

Nuthall, pomimo dwóch double — fautów wygrywa gema. Następnie Jadzia przegrywa kolejno swój własny serwis i serwis Nuthall. W tym okresie Jadzia gra dość słabo; Nuthall uzyskuje dwa punkty pierwszym serwisem, dalsze punkty oddaje Jadzia, odbijając serwis na aut. Nuthall wyrównała 3:3; teraz Jadzia mobilizuje całą swą siłę, wygrywa swój serwis, raz po razie atakuje Nuthall długim ostrym backhandem. W ósmej grze Nuthall znowu popełnia double fault — Jadzia prowadzi 40:15, miss Nuthall wyrównuje, lecz przegrywa grę; wreszcie ostatnią grę Jadzia wygrywa net cordem, wygrywając mecz w stosunku 6:0, 4:6, 6:3.

Krytycy angielscy są zachwyceni grą Jędrzejowskiej. Niejeden widzi w niej przyszłą mistrzynię świata, a spokój jej przy odbijaniu najtrudniejszych piłek porównują ze stylem seniority de Alvarez.

Krytyk Wallis Meyers — który corocznie wydaje listę najlepszych tenisistów, rezerwuje jej dobre miejsce w liście 10 najlepszych rakiety świata.

Niestety w grze podwójnej Jędrzejowska wykazuje jeszcze sporo braków i przypuszczalnie trener Natch potrafi Jadzie przysposobić w tym kierunku. W grze mieszanej para Wheatcraft — Jędrzejowska przegrała w półfinale do Olliff — Ingram, którzy z kolei przegrali do zwycięskiej pary Perry i Nuthall.

W doublech mając za partnerkę Miss Jork — Jędrzejowska przegrała już w półfinale.

W grze pojedynczej mistrzostwo panów wygrał Austin bijąc w finale Lee w stosunku 11:9, 8:6, 7:5.

„Mancunian”

Petrone zdezerterował Woli Urugwaj niż Włochy

Słynny urugwajski piłkarz Petrone, z pochodzenia włoski, który ostatnio grał we Włoszech w jednym z klubów we Florencji jako kierownik napadu, nagle pokryjomu wsiadł na okręt idący do Montewideo. Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie w piłkarstwie włoskim. Sprawa jest dość dziwna zwłaszcza, że Petrone zdeponował swój paszport w klubie, a mimo to zdołał opuścić Włochy.

Najpotężniejszy film świata - na pokazie

New-York. (Depesza). Wiedzieliśmy na pokazie zupełnie zmontowany najnowszy film Cecil B. de Mille'a

W Cieniu Krzyża

Wrażenie nasze możemy określić krótko: film jest imponujący.

Po „Dziesięciorgu przykazani”, „Królu Królów”, „Burlaku z nad Wolgi” i „Bezbożnym dziecięciu”, jest to skok naprzód i wwyż.

Od lat już nie było obrazu o tak monumentalnym zakroju, który olśniewa i przytłacza prosto ogromem, wspaniałym opracowaniem szczegółów.

Fliegel potwierdzony dla ŁKS-u a Herisch zdyskwalifikowany

Fliegel, znany obrońca łódzki, który ostatnio podpisał zgłoszenie dla ŁKS, zgłosił się podobno dawniej do Warszawianki. Sprawa ta przedstawiała się dość niejasno, w każdym razie Warszawianka miała podpisaną przez tego gracza kartę zgłoszenia. Obecnie dowiadujemy się, że PZPN. zatwierdził już Fliegla dla ŁKS., tak, że będzie mógł on brać udział w zawodach tej drużyny. Apetyty Warszawianki na doskonałego obrońcę spaliły na panewce.

Herisch podpisał podwójne

zgłoszenie, początkowo dla Polonii, później dla Warszawianki. Przeprowadzone dochodzenie wyjaśniło, że nie obeszło się tu bez kaperowania Herischa. Początkowo wydział gier PZPN. skłonny był raczej potwierdzić graczę tego dla Polonii, lecz zarząd PZPN. stanął na innym stanowisku i dziś Herisch może grać najwyżej w... Wawelu, rozumie się po upływie czteromiesięcznej dyskwalifikacji, jaką nań nałożono za podwójne podpisanie kart zgłoszeń.



Mecz rugby między Francją i Niemcami, który drużyna francuska wygrała bezapelacyjnie.



Moment podbramkowy z meczu hokejowego Niemcy — Francja w Berlinie, który zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:2

Aktywne saldo bilansu handlowego

Utrzymanie aktywnego salda w obrotach towarowych z zagranicą jest jednym z najdonioślejszych problemów w układzie naszych stosunków gospodarczych. Układ ten charakteryzuje się przede wszystkim tem, że Polska jest krajem dłużniczym, który z tytułu samego tylko oprocentowania i amortyzacji długów prywatnych i publicznych musi płać zagranicy około 30 milj. zł. w stosunku miesięcznym. Jedyną poważniejszą pozycją w naszym bilansie płatniczym, która może stworzyć przeciwwagę dla odpływu dewiz z racji tych zobowiązań jest dodatnie saldo bilansu handlowego. Od wysokości tego salda zależy więc utrzymanie przez Polskę pozycji dobrego dłużnika w stosunku do zagranicy. Ścisły związek, jaki zachodzi między obrotem towarowym Polski a jej sytuacją finansową został dobitnie podkreślony w czasie rozpraw budżetowych, kiedy to p. minister skarbu stwierdził konieczność użycia w roku bieżącym dodatniego salda w naszym bilansie w wysokości 350 milj. zł. Odpowiada to mniej więcej 30 milj. zł. miesięcznie, co pokrywa się z przytoczonymi przez nas wyżej cyframi zobowiązań pieniężnych Polski wobec zagranicy.

Jak przedstawiają się perspektywy „wygospodarowania” przez nas w roku bieżącym nadwyżek wywozowych w tej właśnie wysokości? Wyniki handlu zagranicznego za styczeń i luty nie wróżą, aby życzenie p. ministra skarbu miało być łatwym do spełnienia. W miesiącach tych dodatnie saldo bilansu handlowego wyniosło 17 milj. zł. stanowiąc tylko 60 proc. dodatniego salda w styczniu i lutym ubiegłego roku. Rezultat ten został w dodatku osiągnięty przez dalsze skurczenie przywozu, który w lutym osiągnął rekordową w stosunkach zarówno naszych, jak i europejskich cyfrę 1.75 zł. na jednego mieszkańca. Wywóz zmniejszył się w lutym w porównaniu ze styczniem o 5 milj. zł.

Jakie są szanse zwiększenia wywozu? W zakresie artykułów rolniczych - hodowlanych wchodzimy w okres, kiedy następuje sezonowe zmniejszenie eksportu. W zakresie zaś wywozu przemysłowego poważne obawy budzi główna jego podstawa — węgiel.

Inicjatywa przemysłu w zakresie zwiększenia eksportu artykułów gotowych przez obniżenie cen surowców i półfabrykatów dla tych przemysłów, które przetwarzają je na eksport, jest inicjatywą niewątpliwie bardzo cenną. Szereg artykułów gotowych naszej produkcji mógłby bezwzględnie liczyć na zbyt, szczególnie w krajach zamorskich, zwłaszcza zaś w tych, gdzie odbywałby się on w zaparcie o emigrację polską. Jednak prace w tym kierunku muszą być obciążone na daleką metę i trudno byłoby oczekiwać, aby już w najbliższym czasie mogły one dać większe rezultaty dla naszego bilansu handlowego. Liczenie na to byłoby tembardziej ryzykowne, że równocześnie w najbliższych miesiącach oczekiwano na leży zwiększenia importu, którego spadek w styczniu i lutym był wywołany przede wszystkim zmniejszeniem się przywozu na potrzeby tych przemysłów, które znajdowały się w okresie sezonowego zastój. Wraz z wiosną nastąpi niewątpliwie w tych dziedzinach pewne ożywienie, a wraz z nim zwiększy się i przywóz. Nieprawdopodobnem zaś jest, aby mógł on być zrekomensowany w większym stopniu ograniczeniem przywozu konsumpcyjnego, który stanął w lutym na skraju swego „głodowego” minimum.

M. Kr.

60-proc. układ Banku Handlowego w Łodzi został w dniu wczorajszym zawarty przez wierzycieli Bank ma podjąć swe czynności z dniem 1 maja r. b.

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Łodzi odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli upadłego

Banku Handlowego w Łodzi, Sp. Akc.

w sprawie zawarcia proponowanego przez tenże bank układu.

Na zebranie to wyznaczona została I sala posiedzeń, jedna z największych łódzkiego sądu ze względu na wielką ilość wierzycieli.

Jakkolwiek zebranie wyznaczono zostało na godzinę 10, już od samego rana zaczęli wierzyciele tłumnie napływać, do tego stopnia, iż z trudnością można było utrzymać porządek przy pomocy dwóch specjalnie wydelegowanych woźnych sądowych oraz prawie całkowitego personelu urzędniczego banku.

Zebraniu przewodniczył sędzia komisarz masy upadłego banku, sędzia handlowy T. Konarski przy udziale syndyków tymczasowych adwokatów E. Filipkowskiego, St. Cygańskiego i St. Sztromajera.

Ogółem w zebraniu brało udział około

20 pełnomocników wierzycieli z pośród adwokatów łódzkich, jak również i zamiejscowych, gdzie mieszcza się oddziały upadłego banku. Pełnomocnicy ci ogółem reprezentowali około 1500 wierzycieli.

Niezależnie od nich większość wierzycieli stawiała się osobiście, aby móc naocznie przysłuchiwać się obradom zebrania.

Samo obliczanie ilości reprezentowanych wierzycieli zajęło kilka godzin czasu, poczem syndycy tymczasowi banku złożyli obszernie sprawozdanie z działalności banku.

Warunki proponowanego układu, zgłoszonego przez pełnomocnika upadłego banku, adwokata Pawłowskiego są następujące:

wszyscy wierzyciele nieuprzywilejowani otrzymają swe należności według stanu na 2 kwietnia 1931 r. w 60 proc. bez odsetek i kosztów. Należności te będą zapłacone, jak następuje:

Pierwsza grupa wierzycieli: należności do zł. 1.000 zapłacone będą w 60 proc. gotówką w 3 miesiące po uprawomocnieniu się wyroku zatwierdzającego układ,

zaś pozostałe należności powyżej 1.000 zł. będą zapłacone w 60 proc. w sposób następujący: 30 proc. w uprzywilejowanych akcjach VI emisji banku i 30 proc. gotówką

(suma wypłat gotówkowych nie może być mniejsza niż 1.000 zł.) w 4 ratach, płatnych co 3 miesiące, przy czem pierwsza rata płatna będzie w 3 miesiące po uprawomocnieniu się wyroku, zatwierdzającego układ, następne zaś co trzy miesiące od poprzedniej wypłaty.

Druga grupa wierzycieli, a mianowicie: dr. Alfred Biederman na sumę 10.024,17,2 Ł. ang. i 239,07 dol. am., dr. Helmut Biederman na sumę 4.017,60 zł., firma „B. Biederman” na 210.144,25 dol. am. i 90.487,13 zł., dyr. Teodor Ender na 38.665,54 dol. am. i 3.177,90 zł., konsul Karol Eisert na 3.940 dol. am. i 1.634,70 zł., A. Osser Sp. Akc. na 14.548,05,6 Ł. ang. i 23.136,40

dol. am., dyr. Karol Hertz na 22.078,05 dol. am., kons. Minna Osser na 5.588,10 dol. am. i dyr. Stefan Osser na 24,967 dol. am., których

ogólna suma wierzytelności wynosi 24.573,02,8 Ł. ang., 328,758,41 dol. am. i 90,317,33 zł., stosownie do już wyrażonej zgody otrzymać ma na wypadek zatwierdzenia i uprawomocnienia się układu swe wierzytelności w 60 proc. w akcjach VI emisji banku, która będzie wypuszczona w myśl układu.

Nad powyższymi warunkami wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której przyjmowali udział wszyscy pełnomocnicy wierzycieli.

Z pośród nich adwokaci: Montlak, reprezentujący wierzytelność 1.700 zł., Skabiczewski z sumą 22.000 zł., Rozenal, Glatler i inni oponowali przeciwko głosowaniu za powyższym układem, motywując tem, iż w związku z upadłością banku toczy się dochodzenie karne, którego rezultatem jest jeszcze niewiadomy i w tych warunkach nie może być mowy o głosowaniu nad układem. Większością jednak głosów wierzycieli (90 proc.) układ został zawarty i przez obecnych podpisany.

Nie wynika jednak z tego, że układ już definitywnie został przeprowadzony, ponie-

waż, jak przewiduje prawo upadłościowe, każdy z wierzycieli w ciągu ośmiu dni od jego zawarcia ma prawo zgłosić nań sprzeciw z przytoczeniem dowodów słuszności tego sprzeciwu.

Ponieważ jednak układ ten został zawarty za zgodą większej ilości wierzycieli, aniżeli prawo przewiduje, nikt z mniejszości wierzycieli nie będzie w stanie obalić warunków układu.

Po zatwierdzeniu zawartego w dniu wczorajszym układu, departament obrotu pieniężnego udzieli swego zezwolenia na wznowienie czynności Banku Handlowego w Łodzi.

Przypuszczalnie już od dnia 1 maja r. b. Bank Handlowy w Łodzi wznowi wszystkie swoje czynności.

Zebranie akcjonariuszy

Walne zebranie wierzycieli poprzedzone zostało odbytem w dniu onegdajszym nadzwyczajnym zgromadzeniem akcjonariuszy.

Obradom przewodniczył prezes inż. Wiesław Gerlicz.

W zgromadzeniu wzięli udział akcjonariusze banku, reprezentujący 40 i kilka tysięcy akcji.

Kartel gumowy rozbity!

Sprawa „Polgumu” ostatecznie upadła

W tych dniach wznowione zostały pertraktacje, w sprawie ponownego powołania do życia organizacji „Polgumu”, która jak wiadomo przez czas dłuższy w przemyśle gumowym regulowała rynek. Wobec tego, iż w rokowaniach tych wzięła również udział firma F. W. Schweikert w Łodzi, wszystko przemawiało za tem, iż „Polgum” po dłuższej przerwie wznowi swoją działalność. Jak się jednak okazało, z powodu nieprzejednanego stanowiska firm, które przedtem należały do „Polgumu”, rokowania te zostały rozbite i nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Na następne kolejne posiedzenie firm zainteresowanych, które miało być poświęcone załatwieniu tej sprawy, większość firm wogóle nie przybyła, tak, że nie doszło ono zupełnie do skutku.

W związku z powyższymi, sprawę powołania do życia organizacji „Polgumu” uważać obecnie należy za zupełnie nie realną i nielotną.

Jaki to wpływ wywrze na ukształtowanie się sytuacji w przemyśle wyrobów gumowych, okaże się w najbliższej przyszłości. (ag)

Zupełny brak ruchu

na rynku pieniężnym w Łodzi

Na rynku pieniężnym w Łodzi w dalszym ciągu panuje kompletny brak ruchu. Za wyjątkiem dolarów gotówkowych, których kurs ustabilizował się już od dłuższego czasu w granicach od zł. 8.885 w żądaniu, do zł. 8.875 w płaceniu, wszystkie pozostałe waluty zagraniczne wogóle nie znajdowały na bywców i transakcje nimi należały do rzadkości. Zaznaczyć jedynie należy, że niewielkie zresztą obroty notowano przy sprzedaży funtów angielskich, których kurs kształtował się w granicach od zł. 30,50 do zł. 30,60, niejednokrotnie jednak

kurs ten ulegał zmianom, dochodząc do zł. 30,45.

Jeżeli chodzi o Bank Polski, to płacono tutaj za dolary w dalszym ciągu za odcinki grubszego zł. 8,87, za odcinki zaś drobniejsze zł. 8,86.

Marki niemieckie, które do tej pory były dość poważnym obiektem na rynku pieniężnym, obecnie nie cieszą się absolutnie żadnym popytem i kurs ich notowany był pod znakiem tendencji słabszej.

Wzmoczonego ruchu na prywatnym rynku pieniężnym w Łodzi oczekują już w dniach najbliższych. (ag)

Po długotrwałej dyskusji nad poszczególnymi punktami porządku dziennego przystąpiono do głosowania.

Przedewszystkiem przyjęto projekt układu z wierzycielami, mający na celu podniesienie upadłości banku.

Projekt ten został przyjęty przez obecnych, reprezentujących 41.000 akcji, a więc czterdziestu jeden tysięcy i kilkuset głosami, przeciw sześćdziesięciu kilku głosom.

Następnie przyjęto wniosek o podwyższenie kapitału akcji tego spółki, celem zawarcia układu z wierzycielami, o zł. 4.000.000, wzgl. o 4.500.000 zł., drogą wypuszczenia: a) 22.587 akcji zwykłych na okaziciela, o wart. nominalnej zł. 100 każda, po cenie emisyjnej, równej wartości nominalnej, na ogólną sumę zł. 2.258.700, b) 17.413 (względnie do 22.413) akcji uprzywilejowanych imiennych, o wartości nominalnej zł. 100 każda, na sumę ogólną zł. 1.741.300 (względnie do zł. 2.241.300) z tem, że akcje te (uprzywilejowane) korzystać będą z pierwszeństwa przed akcjami zwykłymi przy podziale majątku w wypadku likwidacji banku.

Z kolei przegłosowano zmianę paragrafu 4 statutu banku.

Brzmienie dotychczasowe tego punktu opiewało: Kapitał zakładowy banku wynosi zł. 5.000.000 i podzielony jest na 50.000 akcji po zł. 100 wartości nominalnej każda.

Brzmienie przyjęte: Kapitał zakładowy banku wynosi 5.000.000 zł. (względnie do 5.500.000 zł.) i podzielony jest: a) na 17.413 (względnie na 22.413) akcji uprzywilejowanych imiennych o wartości nominalnej 100 zł. każda, b) na 32.587 akcji zwykłych, na okaziciela, o wartości nominalnej zł. 100 każda. (p)

„Widzewska Manufaktura”

nie zostanie unieruchomiona

W związku z ogłoszeniem upadłości „Widzewskiej Manufaktury” wśród robotników tej fabryki zapanowało zaniepokojenie na temat ewentualnych możliwości unieruchomienia fabryki. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, pogłoski te są zupełnie bezpodstawne, gdyż ani całkowite ani też częściowe unieruchomienie fabryki nie jest projektowane. — Fabryka w związku z sezonem wiosennym - letnim posiada dostateczną ilość zamówień i zatrudniona będzie w normalnych rozmiarach.

Jednocześnie z uwagi na fakt, iż w okresie kuratorstwa, to jest w przeciągu 14 dni od ogłoszenia upadłości istnieje możliwość podniesienia tej upadłości — toczą się obecnie ponownie podjęte rokowania z wierzycielami zagranicznymi w sprawie częściowego zaspokojenia ich pretensji i ewentualnego podniesienia upadłości.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Belgja 124.45 (—5), Gdańsk 174.25 (—3), Holandia — 359.75 (plus 25), Londyn 30.59 — 30.60 (plus 11), Nowy Jork 8.92 Nowy Jork — kabel 8.927, Paryż 35.06 (—2), Praga 26.48 Szwajcarya 172.20 (—5), Włochy 45.85; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.75. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 212, dolar gotówkowy 8.88.50, rubel złoty 4.75, dolar złoty 9.07 rubel srebrny 1.34, bilon 0.63.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słaba przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 75 (—150). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Lilpopy 10.50, Parwozy 6, Starachowice 9.80 (—20).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych państwowych tendencja była słaba, zaś dla prywatnych pożyczek — utrzymana. Obrotów większych dokonano: 7 proc. stabilizacyjną, 5 proc. kolejową, i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 41 — 40.75 (—75), 4 proc. dolarowa 54 — 53.75 — 54 (—75), 4 proc. inwestycyjna 105 (—75), 5 proc. konwersyjna 43 (—25) 5 proc. kolejowa 37 — 36.25 (—125), 6 proc. dolarowa 54.88 — 55 (—50), odcinki po 500 dol. 55.50 (—50), 7 proc. stabilizacyjna 54.25 — 53.63 59.88 (—125). Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 8 proc. listy funtowe Przemysłu Polskiego odcinki po 500 dolarów 54.25, 8 proc. Warszawy 41

— 41.25 (—13) odcinki po 1000 zł. 41.50 — 41.75, 10 proc. Siedlec 30.75. Tranzakcje dokonane a nie notowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 59, 10 proc. kolejowa 102.50 8 proc. dillonowska 62.25 7 proc. śląska 41.25, 7 proc. warszawska 36.50, 4 proc. ziemskie 37.25 (—75) 4 i pół proc. ziemskie 39 — 38.75 — 38.50 (—100) 5 proc. Warszawy 50, 8 proc. Łodzi 38.25 8 proc. Kalisza 36.50 za 8 proc. Kiele chciano płacić 32.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 6.30 marzec — kwiecień 6.16 maj 6.26 czerwiec 6.33 lipiec 6.43 sierpień 6.49 wrzesień 6.56 październik 6.64 listopad 6.71 grudzień 6.74 styczeń 6.81 luty 6.86 marzec 6.92

NEWY ORLEAN

loco 6.26 maj 6.26 lipiec 6.42 październik 6.62 grudzień 6.74 styczeń 6.80 marzec 6.90.

LIVERPOOL

loco 5.13 marzec 4.90 kwiecień 4.90 maj 4.91 czerwiec 4.91 lipiec 4.92 sierpień 4.92 wrzesień 4.93 październik 4.95 listopad 4.96 grudzień 4.98 marzec 5.03 kwiecień 5.05 maj 5.08.

Egipska: loco 7.12 marzec 6.77 maj 6.83 lipiec 6.92 październik 6.99 listopad 7.05 styczeń 7.13 luty 7.21

Upper: loco 6.26 marzec 6.11 maj 6.08 lipiec 6.07 październik 6.06 listopad 6.05 styczeń 6.09 luty 6.14.

BREMA

loco 7.56 maj 7.20 lipiec 7.32 październik 7.50 grudzień 7.61 styczeń 7.70.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: maj 12.85 lipiec 13.06 listopad 13.55 styczeń 13.84 Ashmouni: kwiecień 10.88 czerwiec 19.92 październik 10.97 grudzień 11.09.

Manewry wiosenne



floty angielskiej na morzu Północnym.

Zakłady angielskie Forda w Dagenham



objęte są obecnie strejkami z powodu zamiaru obniżenia zarobków.

Trudności programu radiowego

Abonent chciałby, aby go wszystkie audycje interesowały

Powiedzmy sobie odrazu, iż ułożenie tak idealnego programu radiowego, któryby w całości podobał się wszystkim radiosłuchaczom, jest rzeczą niemożliwą. Kierownictwo programowe wszystkich rozgłośni świata w pracy swojej przy układaniu programów staje przed istną kwadraturą koła, którą starają się rozwiązać możliwie jak najlepiej.

Publiczność teatralna, w której sala mieści w najlepszym razie 1000 do 2000 osób, wychodzi po spektaklu w różnym nastroju. Część jest zadowolona, część nie. A pamiętać trzeba, że sztuka teatralna jest pewną zwartą całością, którą w żadnym wypadku nie jest program radiowy trwający od 10 do 12 godzin. Przedstawienie teatralne czy też koncert trwają nie dłużej jak dwie, trzy godziny. Cóż więc mówić o olbrzymiej rzeszy radiosłuchaczy i jej opinii o programach radiowych?

Kontakt, który utrzymują rozgłośnie z radiosłuchaczami czy to za pośrednictwem ankiet i konkursów, czy też za pośrednictwem różnego rodzaju „skrzynek pocztowych” wykazuje niestychaną rozbieżność upodobań i gustów radiosłuchaczy. Stąd też programy radiowe trzymając się pewnej zasadniczej linii społeczno - wychowawczej, muszą zawierać w sobie audycje o różnych poziomach, przeznaczone dla różnych warstw abonentów. I tutaj zaczyna się nieporozumienia. Radiosłuchacz miejski na rzeka na audycje muzyki ludowej, zapominając o tem, iż dzień w dzień, tylko w innej porze, znajdzie on dosyć koncertów muzycznych, które odpowiadają jego upodobaniom. Źródło nieporozumienia tkwi w tem, że każdy radiosłuchacz pragnąłby, aby w każdej chwili, kiedy otworzy głośnik czy też nałoży słuchawki, program był taki jaki się jemu podoba.

Często się słyszy narzekania radiosłuchaczy, że w audycjach jest za dużo mówionego słowa. Jakże zarzut ten przedstawia się w świetle statystyki? Cyfry uwypuklają najjaśniej stan faktyczny. Audycje polskich rozgłośni składają się w 65 proc. z audycji muzycznych. Tylko 35 proc. przypada na słowo. Pewne specjalne komunikaty interesować mogą tylko ściśle ograniczone kręgi społeczeństwa. Nie można im jednakże odmówić walorów informacyjnych i atrakcyjnych jakie przedstawiają dla tych właśnie kół. Poza komunikatami, które są najmniej pożądaną formą audycji radiowych, a które ostatnio zostały w audycjach polskich znacznie ograniczone, dział słowa zawiera w olbrzymim procencie audycje ciekawe z różnych dziedzin, na które składają się odczyty i feljetyony pisane i wygłaszane przez wybitnych znawców omawianego przedmiotu. Jeżeli do tego dodamy bieżące informacje, które zaciekawia każdego, a zwłaszcza prowincję, to przyjdzie do przekonania, iż dział audycji słowa żywego w radio jest minimalnie tylko obciążony t. zw. komunikatami.

Jeżeli się przyjmie za zasadę, iż program radiowy składa się z szeregu części, a nie stanowi zwartej całości, to wówczas poglądy tych, którzy mają zastrzeżenia programowe w stosunku do radia ulegną zasadniczej zmianie. Należy tutaj podkreślić fakt, iż naogół ostatnio znakomita większość radiosłucha-

czy zrozumiała trudności programowe z jakimi musi walczyć radio. Niemal - że wszyscy abonenci radiowi orientują się, jak trudna jest praca programowa w radio, które przecież jest najbardziej demokratyczną rozrywką i uczelnia zarazem i służyć ma tak chatom wieśniaczym, jak pałacom, tak guśtom prostych ludzi, jak i ludzi stojących na najwyższym poziomie kulturalnym.

Do słuchania audycji radiowej nie można przystępować tak jak do wysłuchania sztuki teatralnej, względnie zobaczenia i wysłucha-

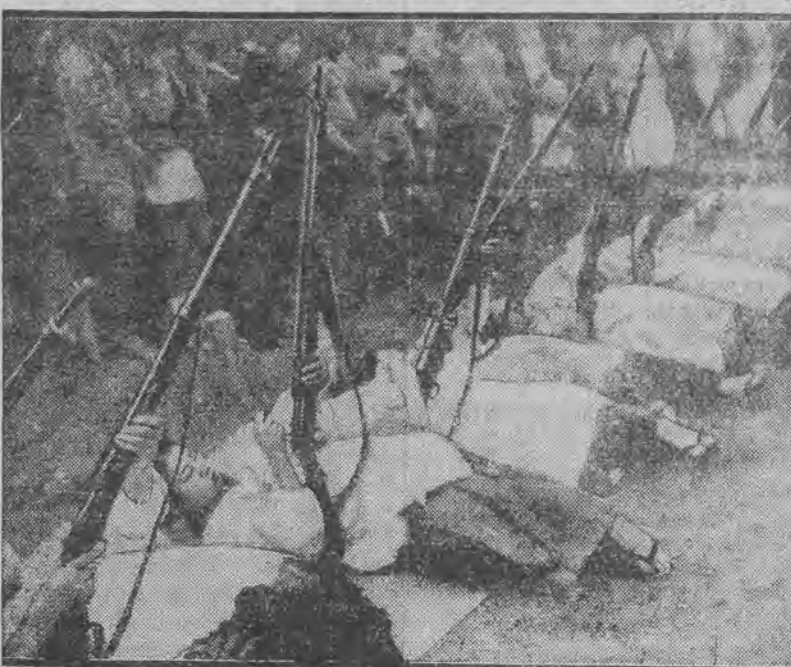
nia programu kinowego. Program radiowy trwa kilkakrotnie dłużej, niż teatr. Trudno przypuszczać, aby znalazło się dużo ludzi, którzy udają się do teatru nie sprawdziwszy przedtem, jaką sztuką ten teatr wystawia. W radio zły nałóg sprawił, iż słucha się radia bez uprzedniego sprawdzenia programu, co rzecz jasna, wywołuje rozczarowania. W konsekwencji, mieszkanie miasta trafia na odczyt rolniczy, zaś mieszkawiec wsi na trudny koncert symfoniczny. Tutaj jednak trudno składać winę na kierownictwo programowe. (r)

Kobiety w armii chińskiej



W czasie zdobycia Dzeholu przez wojska japońskie schwytano trzech żołnierzy chińskich, z których jeden (pierwszy z lewej strony) okazał się przebraną młodą dziewczyną.

Przysposobienie wojskowe kobiet w Japonii



Cwiczenia w ostrzeliwaniu samolotów nieprzyjacielskich.

Zamek Hohnstein w Saksonji



obrócony przez hitlerowców na więzienie dla socjalistów i komunistów.

OBRAZA.

— Cisnął ci rękawiczkę w twarz?
— Tak — a w dodatku zapomniał ściągnąć ją z ręki.

PRZEM SADEM.

— Nazwał pan świadka łobuzem. Czy ma pan jeszcze coś do za komunikowania?

— Owszem, bardzo dużo, ale kosztowałoby mnie to zbyt drogo.



Przejazd 2

Ostatnie 3 dni

10% DLA MNIE

W rolach głównych: Krukowski, Mankiewiczówna, Orwid, Skonieczny, Walter, Wesolowski, Sielański. Początek o 4 pp., w sobotę i niedz. o 12.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr. i 85 gr.

Następny program: „KINOMANJAK” z HAROLDEM LLOYDEM



Główna 1

Dawłukowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”Żeromskiego 74,
róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

Teodozja-Sewastopol

W rolach głównych: Miriam Hopkins i Georg Bancroft. — Film z okresu rozpaczliwych walk białej gwardji z bolszewikami.

Następny program: „Raj Ukradzony” w rolach głównych: PHILLIPS HOLMES i NANCY CARROLL.

Początek o 4 pp., w niedzielę o 2 p. p. — Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 45 gr. — Kupony ulgowe po 75 gr.

W sobotę, dnia 1-go kwietnia o godz. 12 i w niedzielę, 2-go kwietnia o godz. 11 rano wyświetlany będzie poranek dla młodzieży film p. t. „Groza śmierci” W roli gł. Tom Tyller. Ceny miejsc po 20 gr.

Do akt. Nr. E. 993/32 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13 sam. w Łodzi przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1080 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1933 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu ruchomości należących do Majera Helmana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 490.—, Łódź, 29.3.1933 r. Komornik (-) L. Naborowski

Do akt. Nr. 893/32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13 sam. w Łodzi przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrahama Lichtasajna i składających się z motoru elektrycznego, 10-ciu warsztatów tkackich i 50-ciu sztuk surowki białej oszacowanych na sumę zł. 3500.—, Łódź, dn. 21.3.33. Komornik (-) L. Naborowski

Do akt. Nr. E. 730/32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13 sam. w Łodzi przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1933 r. od g. 13 r. w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja nr. 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Moszka Szydłowskiego i składających się z 4-ech warsztatów tkackich, snownia i trójmaszyn oszacowanych na sumę zł. 1339.—, Łódź, 24.3.1933 r. Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. Km. 633/32 r.
Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi St. Dobrowolski zam. w Łodzi Al. Kościuski 17 na zasadzie art. 602 K. Post. Cyw. obwieszcza, że, w dniu 25 kwietnia 1933 roku od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do firmy „Standard” w jego lokalu w Łodzi przy ulicy Grabowej 5/7 składających się z maszyn oszacowanych na łączną sumę 2000 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, 27.3.33 r. Komornik (-) St. Dobrowolski

KLINIKA
POŁOŻNICZO-CHIRURGICZNA
„SANATO”
S. z o. o.
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Porody II kl. zł. 175.—

Wobec utworzenia się Zrzeszenia Pośredników w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 69 dla nieruchomości i mieszkań, podajemy do wiadomości, że

Stowarzyszenie nasze założone w r. 1907 jednoczy wszystkich pośredników handlowych, branży manufakturowej i włókienniczej i nie ma nic wspólnego z powyższym zrzeszeniem.

Zarząd Pośredników Branży Manufaktur. i Włók. Łódzkiego handlow. i przem. okręgu przy ul. Piotrkowskiej 64.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 24 marca 1933 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Abram Szpajzer” i jej właścicielowi Abramowi Szpajzerowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 15 marca 1933 r., 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Ludwika Korala, 4) zamianować Kuratorem upadłości adw. Konstantego Halickiego, 5) oddać upadłego pod dozór poliej, 6) wyrok zaopatrzyć rygiorem tymczasowego wykonania.

Za zgodność Kurator masy upadłości
(—) **Konstanty Halicki**, Adwokat
Łódź, Zawadzka 16-a

Na zasadzie art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli masy upadłości „Abram Szpajzer”, aby w dniu 7 kwietnia 1933 r. o godz. 11 stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5 z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycelność, w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz masy upadłości
(—) **Ludwik Koral**

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. : TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Dr. med.

HALTRECHT

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 10 Tel. 245-21

Przyjm. 8—11 rano; 1—2 popołudniu 5—9 wiecz. Niedziela i św. 9—1 rano

**Pielegniarki-
hygienistki**

przyjmują dyżury i wszelkie zabiegi
po cenach przystępnych

Piotrkowska 62, m. 103
tel. 242-82.

Dr. F. KLOZENBERG

choroby nerwowe

przeprowadził się

na ul. Narutowicza 37

tel. 105-53.

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07.

przyjmuje 10—12 i od 5—7.

Do akt. Nr. 947/32 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go sam. w Łodzi przy ul. Pustej nr. 13 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Chaji Rapeport i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1500.—, Łódź, 22.3.1933 r. Komornik L. Naborowski

Ogłoszenia drobne**Kupno i sprzedaż.**

ZŁOTO, BIŻUTERIE i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fljako, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-82

SAMOCHED-LIMUZyna 6-ty cylindrowa marki „Chevrolet”, prawie nowa do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 97.

Różne

DLA A. B. 59 S.

MATERACE HYGIENICZNE do nabycia u tapicera J. Breslera. Ceny przystępne. Południowa 10, w podwórzu.

LEON FAMILIER uczeń klasy III Gimnazjum Społecznego zgubił matrykulę.

CHŁOPCY POSZUKIWANI dla sprzedaży przez fabrykę cukierków. Zgłaszać się Pomorska 22, I p. Kometa

DO WYNAJĘCIA duży pokój z umeblowaniem i niekrepującym wejściem. 11 Listopada 49, tel. 121-91 od 2—4 i od 8 w. 332—8

DO ODDANIA pokój słoneczny z kuchnią, gaz, elektryczność, zlew, wodociąg. Tanio do sprzedania fortepian. Kilińskiego 75, m. 10.

Prenumerata miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnowienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 8.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-aspalowy (strona 5 aspal): 1-sza strona 2 zł; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 aspal) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejacowe obliczone są o 50% drożej. Za ośm. tabelaryczną lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**. Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101